

Czaplinek
Drawsko Pom.
Kalisz Pom.
Ostrowice
Wierzchowo
Złocieniec

pojezierza tygodnik drawskiego

GAZETA POWIATOWA Nr 1 (115) Rok IV 5.01.2006 Cena 2,00 zł (w tym 7% VAT) ISSN 1731-5646

Utajnione spotkanie radnych po sesji str.4

CZESŁAW ZUKOWSKI

ZŁOŻYŁ

REZYGNACJĘ



**ZAKŁAD
POGRZEBOWY
PIOTR SKRZYPCZAK**

SIEDZIBA: **DRAWSKO POM.** ul. Kosynierów 3
BIURA: **ZŁOCIENIEC** PL. 650-LECIA 2 - Kwaciarnia (094) 363-40-05
Drawsko Pom., Czaplinek, Złocieniec, Wierzchowo, Kalisz Pom., Ostrowice



24h

**ZAKŁAD USŁUG TRANSPORTOWO-SPRZĘTOWYCH
I ROBÓT DROGOWYCH**



Paweł Bieć

- transport ciężarowy-samowyładowczy
- usługi dźwigowe
- usługi koparko-spychowe
- usługi maszyn drogowych
- usługi ciągnikowe

78 - 500 Drawsko Pom.
Ul. Łąkowa 19
Tel./fax (094) 363 34 01
Tel. Kom. 0602 637 277



OPTYK

PRACOWNIA OPTYCZNA

M & D Piszewscy s.c.

- komputerowe badanie wzroku
- soczewki kontaktowe
- szeroki wybór opraw

LEKARZ OKULISTA
rejestracja na telefon

Adres:
78-500 Drawsko Pom.
Ul. Piłsudskiego 21, tel. (094) 36 331 50

**WYROBY
HUTNICZE**

- BLACHY, PRĘTY **Transport**
- Kształtowniki itp. **do klienta**

Drawsko Pomorskie

DRAW-STAL ul. Starogrodzka 35,
tel./fax (094) 36 33 470

KREDYTY

SPŁATA ZADŁUŻEŃ
DO WYBORU 7 BANKÓW
SZYBKA DECYZJA

Beata Stanulis
Drawsko Pom. Kupiecka 12
nad sklepem zoologicznym
tel.(094) 3632008, kom 0 608 518 055

**OKNA I DRZWI
NOWY ROK**

Z RABATEM - 10%

**CENY PRODUCENTA!
SZYBKI TERMIN REALIZACJI!**

F.H.U. "KOMFORT"
Miroslaw Misiura
Drawsko Pom., ul. Kupiecka 16
tel./fax (094) 363 61 72, 0606 122 987

Reklama

tel. 0504 042 532



Tadeusz Nosel

Dzieci nie mają książek i zeszytów, bo rodzice nie mają socjali

W OCZEKIWANIU NA PRAWDZIWE MANIFY

Kiedy górnicy przybyli pod parlamentarne okienko marszałka Włodzimierza Cimoszewicza z żądaniem emerytur wedle życzeń, w sukurs bohaterowi afery Orlenu przyszedł sam prezydent Kwaśniewski, też z Orlenem związany. Kontenci górnicy wrócili na Śląsk z emeryturami.

Kiedy bractwo gejowe i lesbijskie urządziło sobie w Poznaniu na koszt podatnika manifestację przy pomocy wielu oddziałów policji, to ta nawet niektóre z tych żądnych ciągłej re-

klamy jednostek osobiście za kończyny poodnosiła do pobliskich aresztów, zaraz potem uruchamiając, też na koszt podatników, przesłuchania w sprawie tego manifestowania i noszenia.

Kiedy dowiaduję się, że kilkaset tysięcy polskich dzieci codziennie do szkół chadza bez zeszytów i książek, bo ich rodziców na to nie stać, to tylko się dowiaduję ze źródeł jakby pokątnych, bo w Polsce nie ma żadnej siły, by dzieci te i ich rodziców pokazać w tak zwanej telewizji publicznej, nie mówiąc już o zorganizowanej demonstracji tej biedy pod parlamentarnymi okienkami Marszałka i Prezydenta.

Kiedy pomyślę sobie, że te dzieci są rodziców, nie mających żadnych dochodów, bo nie mają pracy, to chciałbym zobaczyć w telewizji publicznej ich manifestacje pod owymi parlamentarnymi okienkami. Nigdy do tej pory nie widziałem protestów głodnych ludzi na ulicach polskich miast.

Kiedy pomyślę o bezdomnych ... tak samo. A okienka są zatrzaśnięte na głucho.

Kiedy pomyślę o bezdomnych ... tak samo. A okienka są zatrzaśnięte na głucho.

Kiedy pomyślę o tych zmarłych, i o tych chorych dzisiaj, którzy muszą umrzeć, bo mamy taką służbę zdrowia, jaką mamy, to wiem w końcu przecież, że pieniądze na służbę zdrowia poszły sobie do Unii Europejskiej na składkę członkowską i będzie to nas kosztować więcej niż jakieś Powstanie albo wojna nawet, liżąc w trupach.

Dlatego nie bardzo chcę, w zastępstwie tych wszelkich niezbędnych demonstracji, oglądać w akcji oddziałów policji pojedynczo odnoszących do pobliskich komisariatów gejów i lesbijski. To kosztuje. A im o takie noszenie chodzi i o nic więcej. A sprawy mają się naprawdę poważnie i też kosztują. Tyle, że inaczej.



Redakcja

Tygodnika Pojezierza Drawskiego

Drawsko Pom., dnia 2 stycznia 2006 r.

W numerze 48/112 z dnia 1.12.2005r. Tygodnika Pojezierza Drawskiego ukazał się artykuł Pana Jacka Kuczyńskiego pt. „Cudniepamięci”, w którym autor wypowiada się w kwestii spraw sądowych dot. osób ze ścisłego poprzedniego kierownictwa Domu Pomocy Społecznej w Darskowie. W artykule tym autor zawarł niepełne i nieścisłe informacje w tym zakresie. W związku z powyższym Starostwo Powiatowe w Drawsku Pom. informuje, że pozwy do Sądu Rejonowego w Drawsku Pom. Sądu Pracy wniosły następujące osoby:

poprzedni dyrektor Domu Pomocy Społecznej w Darskowie Andrzej O.:

1/ o uznanie za bezskuteczne wypowiedzenia umowy o pracę – po kilku rozprawach sądowych Andrzej O. cofnął pozew, co oznacza, że przegrał sprawę;

2/ o sprostowanie świadectwa pracy – powództwo zostało oddalone, tzn. Andrzej O. przegrał sprawę;

W wyniku w/w spraw sądowych Andrzej O. nie otrzymał żadnych odszkodowań.

Krystyna O. (małżonka poprzedniego dyrektora):

1/ o przywrócenie do pracy i zasądzenie odszkodowania oraz sprostowanie świadectwa pracy – na pierwszej rozprawie sądowej zawarta została ugoda, na mocy której strony uzgodniły, że Krystynie O. zostanie przedłużona umowa o pracę do dnia nabycia uprawnień emerytalnych (tj. o ok. 3 miesiące) oraz, że rozwiązanie umowy nastąpi w związku z przejściem na emeryturę zamiast rozwiązania w trybie art. 52 par. 1 K.P. (tj. zwolnienia dyscyplinarnego);

2/ o wyrównanie odprawy emerytalnej – z dniem nabycia przez Krystynę O. uprawnień emerytalnych wypłacona została jej odprawa emerytalna wg zasad stosowanych przez Andrzeja O., tj. w wysokości jednomiesięcznego wynagrodzenia. Krystyna O. uznała, że jest to nieprawidłowe i wystąpiła do Sądu o wyrównanie tej odprawy do wysokości sześciomiesięcznego wynagrodzenia. Sąd uznał roszczenie Krystyny

O., zatem zostało wypłacone wyrównanie tej odprawy. Wysokość kwoty odprawy wynikała z wysokich poborów Krystyny O., które przyznał jej Andrzej O.

Krystyna O. nie otrzymała w wyniku w/w spraw sądowych żadnego odszkodowania;

pracownica zajmująca stanowisko inspektora ds. kadr:

1/ o przywrócenie do pracy i zasądzenie odszkodowania oraz sprostowanie świadectwa pracy – Sąd uznał, że rozwiązanie umowy o pracę z tą pracownicą w trybie art. 52 par. 1 K.P. nastąpiło z naruszeniem prawa i zasądził od Domu Pomocy Społecznej w Darskowie na jej rzecz odszkodowanie za okres wypowiedzenia. Sąd uznał bowiem, że błędów, które popełniała pracownica nie należy akceptować i nie reagować na nie, ale – w ocenie Sądu – reakcja pracodawcy była zbyt surowa. Zdaniem Sądu pracodawca miał prawo rozwiązać umowę o pracę, ale w innym trybie, tj. z zachowaniem okresu wypowiedzenia.

Radca Prawny
mgr Maria Półrolnik



Gazeta Powiatowa

Redakcja: Kazimierz Rynkiewicz
-redaktor naczelny (tel. 0504 042 532);
Współpraca: Tadeusz Nosel.

Adres redakcji: 78-500 Drawsko Pomorskie, Plac Gdański 3,
tel. 094 363 27 24, 0500 075 383.
email: wppp1@wp.pl, tpd1@o2.pl
Wydawca:

Wydawnictwo Polska Prasa Pomorska,
Kazimierz Rynkiewicz, 73-150 Łobez, ul.
Słowackiego 6, tel./fax (091) 397 3730; e-
mail: wppp1@wp.pl; NIP 859-001-19-30;
Konto: BS Goleniów o/Łobez

04 9375 1038 2600 1919 3000 0010
Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i adiacji tekstów. Materiałów nie zamawianych nie zwracamy. Nie odpowiadamy za treść reklam, ogłoszeń.
Nasze Wydawnictwo wydaje:

„tygodnik łobeski”, „tygodnik pojezierza drawskiego” i „gazetę gryficką”.

DRUK: WPPP Łobez.

Tel./fax (091) 39 73 730;

SKŁAD: Bartłomiej Rynkiewicz.

Nakład: 1000 egz.

DYŻURY W REDAKCJI W DRAWSKU POM.:
Plac Gdański 3,
tel. (094) 363 27 24 tel. 0601 472 225

Wtorek – godz. 14.00 – 16.00
Czwartek – godz. 10.00 – 12.00
Piątek – godz. 12.00 – 14.00

Radni zdecydowali...**Przychodni nie sprzedamy**

Kolejnym punktem obrad Rady wywołującym nieco emocji był projekt zbycia w przetargu obiektu byłej przychodni przychodni przy ul. Chrobrego. Obiekt został wyceniony na ok. 850 tys. zł. Zważywszy na dość wysoką cenę wywoławczą i ograniczone możliwości potencjalnych nabywców zaproponowano, aby nie sprzedawać tego obiektu tylko „pohandlować” nim z Gminą Drawsko Pomorskie, w zamian za inny obiekt, który mógłby pomieścić instytucje powiatowe rozrzucone w różnych obiektach na terenie miasta.

Wniosek o odrzuceniu projektu uchwały o sprzedaży postawił radny Marek Skotnicki i większość radnych poparła go. Przychodnia nie zostanie więc na razie sprzedana. Gdyby z takich „negocjacji handlowo-barterowych” nic nie wyszło, to uchwała ta powróciłaby na kolejną sesję.

Nieoficjalnie dowiedzieliśmy się, że władze Drawska byłyby zainteresowane przejęciem przychodni, gdzie na przykład mogłaby być umieszczona biblioteka.



Jak nam powiedział radny Skotnicki, jednym z pomysłów jest, by Gminie Drawsko oddać budynek Powiatu przy czołgach, gdzie m.in. mieści się PCPR i Poradnia

Psychologiczno-Pedagogiczna, za sumę, która pokryłaby koszty remontu przychodni. Po remoncie tam ulokowano by te, i inne, jednostki Powiatu. AG, KAR

Sprzedają działki pod budowę domów

Burmistrz Drawska Pom. ogłosił przetarg na trzy działki pod budowę domów na ul. Zakopiańskiej. Cena wywoławcza jednej wynosi 11 tys., dwie są po 11.200 zł. Rozstrzygnięcie nastąpi 9 lutego br. o godz. 12.00 w urzędzie miejskim przy ul. Sikorskiego 41. Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w wysokości 2.000 zł - z podaniem numeru działki na dowódzie wpłaty - najpóźniej 6 lutego br. Postąpienie wynosi 200 zł. Do ceny osiągniętej w przetargu zostanie doliczony 22% podatek VAT. Działki są nieuzbrojone i sprzedawane na własność.

Kupią samochód

Urząd miejski w Drawsku Pom. ogłosił przetarg nieograniczony na zakup samochodu dla potrzeb Straży Miejskiej w Drawsku Pomorskim. Przyjmuje ofertę do 9 stycznia. KAR

**8 STYCZNIA
- OJ BĘDZIE SIĘ DZIAŁO**

Drawsko już od lat znajduje się w czołówce najprężniejszych sztabów WOŚP naszego województwa.

W tym roku 20 wolontariuszyuczniów Gimnazjum im. A. Mickiewicza w Drawsku Pomorskim już od rana kwestować będzie na ulicach naszego miasta.

Sama orkiestra zacznie grać od godziny 16.00 na Pl. Konstytucji, gdzie odbędzie się koncert z udziałem grupy muzycznej „SPRINT BAND” z Łobza, podczas którego przeprowadzona będzie aukcja gadżetów Orkiestry oraz darów zbieranych już od grudnia przez drawski sztab, z której dochód w tym roku przeznaczony jest na ratowanie dzieci poszkodowanych w wypadkach oraz na organizowanie kursów udzielania pierwszej pomocy.

Przedmioty przeznaczone na

aukcję można obejrzeć w siedzibie sztabu w Ośrodku Kultury oraz na naszej stronie internetowej www.kulturadrawsko.pl.

Zapraszamy wszystkich także do udziału w imprezach towarzyszących: meczach sportowych i zmaganiach survivalowych oraz na przepyszną grochówkę żołnierską, którą można będzie nabyć za symboliczne serduszko Orkiestry. SIE MA

Radni podwyższyli procenty**BURMISTRZ PTAK
- 9944 ZŁ PENSJI**

(DRAWSKO POM.) Na ostatniej w minionym roku sesji drawscy radni podnieśli burmistrzowi pensję. Wzrosła ona o 644 zł.

W ubiegłym, 2005 roku, burmistrz Drawska Pom. Zbigniew Ptak zarabiał 9300 zł. Od 1 stycznia br. jego pensja wzrosła o 644 zł. Radni zdecydowali o podniesieniu burmistrzowi dodatku specjalnego z 30 na 40 procent łącznego wynagrodzenia zasadniczego i dodatku funkcyjnego. Podniesienie dodatku specjalnego o 10 proc. spowodowało wzrost tego dodatku z 1932 zł w roku ubiegłym, do sumy 2576 zł



w tym roku. Po podwyżce burmistrz Ptak zarabia 9944 zł. KAR

UWAGA!

Prawie

**ZA DARMO
INTERNET RADIOWY
Drawsko i okolice**

tel 0888 890 918

e-mail: operator@drawnet.com**BENDZI PROJEKT FILM**

Jakub Bednarek

Videofilmowanie, zdjęcia

- śluby
- chrzciny
- komunie
- imprezy okolicznościowy



ul. Zamkowa 18/13, 78-500 Drawsko Pomorskie
tel. (094) 36 332 62, kom. 0 605 732 267, 0 691 850 158



1. Mechanik- Spawacz-Ślusarz
(Praca w kopalni kruszywa mineralnych) Wymagania: wykształcenie zawodowe, aktualne uprawnienia, możliwość szkolenia.
Kontakt telefoniczny: 0-606-833-831

2. Kierowca kat. C+E
Wymagania: aktualne uprawnienia, świadectwo kwalifikacyjne, praktyka ww. zawodzie. Kontakt: PPUH Walerian Grzegorz Fabich, ul. Starogrodzka 33, 78-500 Drawsko Pom. tel. 0-94 36-345-31

3. Tokarz frezer
Wymagania: wykształcenie minimum zawodowe, mile widziany staż pracy
Kontakt: PPUH Walerian Grzegorz Fabich, ul. Starogrodzka 33, 78-500 Drawsko Pom. tel. 0-94 36-345-31

4. Mechanik samochodowy
Wymagania: Wykształcenie średnie, ukończone technikum samochodowe, wymagany staż pracy 4 lata.
Kontakt: 0-67 2593247 Kojszczak. Praca w Kaliszu Pom.

5. Nauczyciel:

- **Matematyki i informatyki,**
- **Biologii,**
- **Języka angielskiego.**

Wymagania: wykształcenie wyższe, praktyka ww. zawodzie. Praca w Czaplunku. Kontakt telefoniczny 0-94 375-52-39, Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych w Czaplunku.

6. Instruktor jazdy konnej
Wymagania : praktyka w zawodzie. Kontakt: PAMOLAND spółka z o.o. Błędno, tel. 0-94 36-311-90

7. Krawcowa
Wymagania: staż pracy na ww stanowisku pracy, możliwość zatrudnienia na staż lub przygotowania zawodowego
Kontakt: 78-500 Drawsko Pom. ul. Sikorskiego 13 tel. 36-340-69 Osoby z Drawsko Pom. i okolic

8. Szwaczka do pracy na stebnowkę
Wymagania: praktyka w zawodzie
Kontakt: AN AGENCY Anita Nielsen ul. Mirosławiecka 5, 78-520 Złocieniec,
Tel. 0-94 36-710-22, Osoby z Drawsko Pom. i okolic

9. Krawcowa
Wymagania: wykształcenie zawodowe, staż pracy wymagany, szycie konfekcji damskiej.
Kontakt: Exactly Mariola Krupińska ul. Sikorskiego 1, 78-540 Kalisz Pom., tel. (0-94) 36-161-67 Osoby z Kalisza

Utajnione spotkanie radnych po sesji

CZESŁAW ŻUKOWSKI ZŁOŻYŁ REZYGNACJĘ

(POWIAT) Podczas zamkniętego dla dziennikarzy i gości spotkania radnych, jakie miało miejsce tuż po sesji, starosta Stanisław Cybula poinformował, że Czesław Żukowski złożył rezygnację z funkcji członka zarządu powiatu. Teraz decyzja należy do rady.

„Utajnione” spotkanie, tuż po sesji, odbyło się na wniosek radnego Henryka Czarnoty. Argumentował on, że radni sami powinni rozwiązać nabrzmiały od jakiegoś czasu problem Czesława Żukowskiego. Spotkanie to niemalże w całości odnosiło się do sprawy związanej z jego postępowaniem na wyjeździe do Niemiec oraz medialnymi komentarzami, jakie pojawiły się w związku z jego zachowaniem. Sprawa ujrzała światło dzienne po wniosku, jaki grupa dziewięciu radnych złożyła na ostatniej sesji. Wnosiła w nim od-

wołanie Żukowskiego z funkcji członka zarządu powiatu.

Apel radnego Henryka Czarnoty szedł w kierunku pojednania, wyciszenia tego tematu, nie atakowania się wzajemnego, bo - jego zdaniem - nie przysparza to chwały ani żadnemu z radnych, ani całej radzie. Radny Czesław Żukowski przeprosił wszystkich za swoje zachowanie. Natomiast Starosta Cybula zakomunikował, że radny Żukowski zrezygnował z członkostwa w zarządzie powiatu.

Jak się nieoficjalnie dowiedzieliśmy, konkluzją tematu związanego ze „sprawą Żukowskiego” było stwierdzenie, że należało to zrobić dużo wcześniej, a nie upierać się do końca przy swojej „niewinności” i dawaniu pożytki mediom, czasami niepotrzebnie jątrzącym sprawę. Przecież jest to postać tak znana i tak zasłużona w wielu przedsięwzięciach

na terenie naszego regionu, że odrobina samokrytycyzmu zaaplikowana wcześniej, dałaby o wiele więcej pożytku, aniżeli tłumaczenie się stanem swojego zdrowia i wskazywaniem winnych gdzieś indziej.

Jeżeli ma dojść do odwołania Żukowskiego z członka zarządu, to taki wniosek musi postawić na kolejnej sesji starosta Cybula. Jednak nie jest to jednoznaczne z odwołaniem. Rezygnację musi przyjąć rada większością głosów. Grupa radnych, która wniosek o odwołanie złożyła, takiej większości nie ma. Wszystko więc będzie zależało od postawy pozostałych radnych, dotychczas broniących Żukowskiego. Gdyby większością głosów nie przyjęli jego rezygnacji, Żukowski pozostałby członkiem zarządu. Wydaje się to mało prawdopodobne, ale możliwe. AG, KAR

Tytuł dla Piecewicza

Rada miejska Drawsko Pom., na sesji w dniu 29 grudnia 2005 r. przyznała coroczny tytuł „Zasłużony dla miasta Drawsko Pom.”. Otrzymał go Eugeniusz Piecewicz.

Laureat o tym, że taki tytuł mu przyznano, dowiedział się wczoraj od naszej redakcji. Tytuł ma zostać mu nadany uroczystie podczas jednej z tegorocznych sesji. Sylwetkę laureata przedstawialiśmy na łamach Tygodnika w marcu 2005 roku. Ta nietuzinkowa postać czynem i piórem wpisała się już na dobre w historię Drawsko Pom. Piecewicz był bardzo zaangażowany w „Solidarność” i to z nią będzie zawsze kojarzony. Także z historią miasta, którą odkrywa wędrując po okolicznych lasach, zbierając szczątki wiadomości o ludziach, którzy tu żyli i zdarzeniach, które tu się rozgrywały. Gdy w konkursie „Głosu Koszalińskiego” wygrał 8 tys. złotych, pieniądze przeznaczył na postawienie pomnika poświęconego „Solidarności”. Po długich zmaganiach z różnymi przeszkodami pomnik



stanął w 2002 roku na placu Bałtyckim. To na jego wniosek, w roku ubiegłym odbyły się w Drawsku Pom. uroczyste obchody 25-lecia Związku. Przez kilka lat publikował w Powiatowej Gazecie Drawskiej artykuły na temat ciekawych historycznych miejsc i zjawisk na terenie gminy, ale od pewnego czasu zniknął z jej łamów. Po przemianach nie przystą-

pił do żadnej politycznej elity. Żyje bardzo skromnie. W rozmowach i działaniach potrafi wzbudzać silne emocje i reakcje, co można wytłumaczyć jego bezkompromisową postawą. Pewnego grudniowego dnia dostrzegliśmy jego postać pod pomnikiem „Solidarności”, gdy składał kwiaty w jedną z grudniowych rocznic. Był sam. (r)

BAGAŻNIKOWY

(ŻÓŁCIN) 29.12.2005 r. o godz. 13.00 w miejscowości Żółcin, gm. Drawsko Pom. nieustalony sprawca, poprzez otwarcie zamka pokrywy bagażnika, włamał się do samochodu osobowego marki Fiat Punto, skąd następnie dokonał kradzieży kompletu kół, radioodtwarzacza CD marki Sony, skrzynki z narzędziami oraz innego wyposażenia. Pokrzywdzony 22-letni mieszkaniec Łodzi oszacował straty na łączną kwotę 6000 zł.

NIE BĘDZIE CENTRUM INTEGRACJI SPOŁECZNEJ

(ZŁOCIENIEC) Był tu zamiar powołania Centrum Integracji Społecznej. W tej sprawie wypowiadała się Bożena Kolaszyńska, kierownik Miejsko-Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej. - Okazuje się, że jest to bardzo duża inwestycja – mówiła kierownik. Do tego kosztochłonna. Zadania, jakie miałyby spełniać Centrum, zostaną przydzielone istniejącym już instytucjom. - Kolejne centrum Złocieniec tym razem wyminął. m



Prywatny Gabinet Stomatologiczny

Drawsko Pom., ul. Starogrodzka 9, tel. 36 36 136, kom. 0 607 092 607
www.dentysta.max.pl

Monika Bogusz
lekarz stomatolog

monika.bogusz@plusnet.pl

STOMATOLOGIA ZACHOWAWCZA

- ☞ usuwanie złogów nazębnych
- ☞ impregnacja i lakowanie zębów u dzieci
- ☞ leczenie zachowawcze zębów: metodą tradycyjną i piaskarką abrazyjną
- ☞ usuwanie zębów w znieczuleniu
- ☞ LASER BIOSTYMULACYJNY

PROTETYKA

- ☞ protezy stałe: korony, mosty (porcelanowe i z innych materiałów)
- ☞ protezy ruchome: akrylowe, szkieletowe (zasuwki, zatrzaski), nylonowe

CHIRURGIA STOMATOLOGICZNA

- ☞ usuwanie zębów zatrzymanych, zawiązków zębów, ósepek trudnowyrzynających się
- ☞ resekcja korzeni zębów
- ☞ plastyka wyrostka żębodołowego i dziąsła



Służby ratownicze powiatu drawskiego wzbogaciły się o 2 nowiutkie auta

Karetka dla Złocieńca, wóz ratowniczy dla powiatu

(ZŁOCIENIEC) Pogotowie Ratunkowe w Złocieniu otrzymało nową karetkę "W" marki Mercedes Vito z wyposażeniem. Przekazanie sprzętu połączone było z przeniesieniem siedziby tamtejszej stacji Pogotowia Ratunkowego do Ochotniczej Straży Pożarnej w Złocieniu, co jest precedensem na terenie województwa zachodniopomorskiego.

W uroczystościach udział wzięli przedstawiciele władz samorządowych, Wojewódzkiej Stacji Pogotowia Ratunkowego w Szczecinie, przedstawiciele Ochotniczej Straży Pożarnej w Złocieniu, ratownicy z Pogotowia Ratunkowego z terenu powiatu oraz inni goście. Ratownicy ze Złocieńca już kilka godzin po uroczystości mieli okazję wypróbować sprzęt ratując życie mieszkańcomi gminy Czaplinek.

(DRAWSKO POM.) Kolejne auto otrzymali strażacy z Komendy Powiatowej PSP w Drawsku Pomorskim. Zakup samochodu został

współfinansowany przez Powiat Drawski oraz gminę Kalisz Pomorski. 9 grudnia 2005 r. w Bornem Sulinowie odbyła się uroczystość, podczas której staroście drawskiemu – Stanisławowi Cybuli oraz st. kpt. Zbignie-

Państwowej Straży Pożarnej nadbryg. Wiesława Leśniakiewicza oraz komendanta wojewódzkiego PSP nadbryg. Marka Kowalskiego.

Jest to nowy samochód rozpo-



wowi Kwiatkowskiemu, komendantowi powiatowemu PSP w Drawsku Pomorskim został wręczony akt przekazania nowego pojazdu przez zastępcę komendanta głównego

znawczo-ratowniczy marki Nissan z napędem terenowym. Specyfika tego pojazdu znacznie ułatwi pracę drawskim strażakom, którzy niejednokrotnie sprawdzając swe umiejętności w trudno dostępnych terenach, do tej chwili odczuwali brak terenowego, lekkiego auta ratowniczego.

Auto zostanie wprowadzone do oddziału bojowego po uzupełnieniu niezbędnej dokumentacji i znacznie przyczyni się do poprawy bezpieczeństwa pożarowego na terenie naszego powiatu. (r)

Tylko osiem złotych, ale bez luksusów

PROMUJĄ H. POTTERA

(ZŁOCIENIEC) Na H. Pottera zaprasza kino MEWA w Złocieniu przy ulicy Połczyńskiej 6. Od dziewiątego (9) stycznia – od poniedziałku do piętnastego (15) stycznia (niedziela). Godzina 17.00. PROMOCJA. Cena biletu 8 złotych. h.p



Film Oparty jest na książce „Harry Potter i Więzień Azkabanu” - III części z serii J.K. Rowling.

Zpilnie strzeżonego więzienia ucieka niebezpieczny przestępca - Sirius Black, ojciec chrzestny Harry'ego podejrzany o śmierć Petera Petegiewa oraz 8 mugoli. W trzeciej części przygód niezwykłego czarodzieja poznajemy nowego nauczyciela Obrony Przed Czarną Magią, oglądamy Hagrida w nowej roli oraz dowiadujemy się więcej o przeszłości profesora Snape'a. Wyprawiamy się także wraz z trzecioklasistami do obfitującego w atrakcje Hogsmeadu, jedynej wioski w Anglii zamieszkaną wyłącznie przez czarodziejów. Po piętach uczniów depczą mroźną krwę w żyłach Dementorzy.



Zdjęcia z przekazania karetki udostępnione przez Krzysztofa Kabalę



OFERTY PRACY



POWIATOWY URZĄD PRACY

Pom. i okolic

10. Krawcowa

Wymagania: praktyka w zawodzie, szycie na miarę.

Kontakt: Elżbieta Musiał ul. Obr. Westerplatte 8, 78-500 Drawsko Pom.

tel. 0-606-34-62-73

11. Technik instalacji wodno-kanalizacyjnej

Wymagania: aktualne uprawnienia, praktyka ww. zawodzie

Kontakt: WAK Oleszno, tel. 36-740-31 Tadeusz Sochacki

12. Technik drogowy

Wymagania: wykształcenie kierunkowe, wymagany staż pracy

Kontakt: Drawskie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych ul. Złocienińska 22A, 78-500 Drawsko Pom.

tel. 36-320-75,

13. Elektryk do 1 KW

Wymagania: aktualne uprawnienia, praktyka ww. zawodzie

Kontakt: Kopalnia Lipce, tel. 0-609 632-508

14. Sprzedawca

Wymagania: zainteresowanie telefonami komórkowymi, montaż anten satelitarnych.

Kontakt telefoniczny: 36-332-59, OSOBA Z DRAWSKA POM. LUB OKOLIC

15. Pielęgniarka – ogólna

Wymagania: wykształcenie kierunkowe, wymagany staż pracy

Kontakt: Zakład Opiekuńczo-Lecznicy. Samodzielny Publiczny Oddział Opieki Zdrowotnej, 78-540 Tuczno, tel. 0672593004 (kadry)

16. Terapeuta zajęciowy

Wymagania: wykształcenie kierunkowe, wymagany staż pracy

Kontakt: Zakład Opiekuńczo-Lecznicy. Samodzielny Publiczny Oddział Opieki Zdrowotnej, 78-540 Tuczno, tel. 0672593004 (kadry).

17. Opiekun osoby starszej STAŻYSTA Wymagania: wykształcenie średnie, Kontakt: Dom Pomocy Społecznej, 78-520 Złocieniec, Darskowo 7,

tel. 0-94 36-716-56

18. Pielęgniarka

Wymagania: wykształcenie średnie, aktualne uprawnienia

Kontakt: Dom Pomocy Społecznej, 78-520 Złocieniec, Darskowo 7, tel. 0-94 36-716-56

19. Osoby chętne do odbycia służby kandydackiej w Policji

Kontakt: Komenda Powiatowa Policji w Drawsku Pom.

tel. 0-94 3630580 lub 0-94 3630537.

Radny Powiatowy Jan Barczak interpeluje



(DRAWSKO POM.) Na ostatniej w ubiegłym roku sesji Rady Powiatowej zgłoszona została tylko jedna interpelacja. Zgłosił ją Jan Barczak. Interpelacja dotyczy drogi powiatowej nr 1952 z Zarańska do Ol-

chowca oraz przyległego do tejże drogi chodnika o długości około 600 mb. Ponad 400 mb tegoż chodnika zostało dosłownie zniszczone przez samochody ciężarowe, które z powodu miękkiego pobocza przy tejże drodze i braku krawężnika od strony chodnika, wjeżdżają na ten chodnik.

Poza tym w chodniku brakuje około 200 sztuk płyt.

W Zarańsku nie jest to jedynie problem, który dotyczy opisanej drogi. Drugim problemem jest brak odwodnienia, które doprowadza do zalania posesji państwa Styburskich. Część instalacji do odwodnienia jest już wykonana. Brakuje tylko około 50 mb, żeby problem został rozwiązany do końca.

Trzeci problem związany z tą drogą, to w dalszym ciągu brak odprowadzenia z jezdni wody, która tworzy rozlewisko na całej drodze obok posesji pana Małyszki, gdyż ściekająca woda w dołku na zakręcie tejże drogi nie ma spływu, gromadzi się na łuku drogi tworząc dosłownie jezioro na wąskiej jezdni, gdzie na poboczach z prawej i lewej strony rosną potężne topole, stwarzające dodatkowe zagrożenie. AG

Protesty mieszkańców ulic – Dworcowej i Mickiewicza

KRAJÓWKA – NIE. OBWODNICA – TAK.



(ZŁOCIENIEC) Odżywa powoli konieczność budowy wokół Złocienca obwodnicy.

Krajówkę puszczone tu niedawno wzdłuż torów ulicą Drawską, potem Dworcową i Mickiewicza. Protestują mieszkańcy dwóch ostatnich ulic. Między innymi w ich imieniu kolejarze będący synonimem kolejarzkości Złocienca: panowie - Sławomir Winstal i Kazimierz Kramski. Pan Sławomir to emerytowany złocieniński kolejarz, którego kilku synów parało się i para pracą na PKP. Rzadko kto w Złocieniu ma tak wielkie prawo do reprezentowania nie tylko mieszkańców wymienio-

nych ulic, ale i kolejarzy w ogóle.

W trakcie zebrania w tej sprawie sporządzono dokument, który w kilka dni potem – jak nam powiedziano – znalazł się na biurku odpowiedniego ministra. Złocienińscy radni zabiegi skwitowali stwierdzeniem, że dobrze zorganizowany i odpowiednio argumentowany protest mieszkańców w sprawie przebiegu trasy krajówki (uciążliwość m.in. Tirów), będzie bardzo pomocny w staraniach o budowę obwodnicy. Twierdzi się, że nie jest to zamierzenie z rządu marzeń nie do zrealizowania. Tadeusz Noseł



GAZ-TRON

Przedsiębiorstwo Handlowo - Usługowe
78-500 Drawsko Pomorskie, ul. Gdynska 9D
tel./fax (094) 363 39 75

DYSTRYBUCJA:

- gazu propan-butan butlowego
- wszystkich gazów technicznych

HURT - DETAL

TRANSPORT DO KLIENTA

MONTAŻ I NAPRAWA INSTALACJI



GAZOWYCH DO SAMOCHODÓW

Samoobrona się organizuje

(Drawsko Pom.) Samoobrona RP serdecznie zaprasza na spotkanie organizacyjne w dniu 10 stycznia 2006 roku o godzinie 18.30, które odbędzie się w sali świetlicy samorządu nr 2 przy ulicy Stanisławskiego. AG

INWENTARYZACJA W URZĘDZIE I W STRAŻACH

(ZŁOCIENIEC) W miejscowym Urzędzie odbędzie się okresowa inwentaryzacja środków trwałych. Zasięg czasowy inwentaryzacji – na ostatni dzień mijającego roku. Identyfikacja inwentaryzacji obejmie paliwa w jednostkach Ochotniczych Straży Pożarnych. Zostały powołane komisje inwentaryzacyjne, które ustalą miejsca i zakres rzeczowy prac, metody, formy i terminy inwentaryzacji. o.m

Telewizja Gawex skromnie

(ZŁOCIENIEC) Pojawiają się sygnały o niedostatecznej działalności telewizji GAWEX, dotyczące skromnej raczej obsługi reporterskiej złocienińskiego życia w jego wszystkich aspektach. Głośno na ten temat mówią goście radnych ze Złocienca na sesjach Rady Miasta.

Ostatnia sesja Rady Powiatu w 2005 roku**BUDŻET W CIENIU
SZPITALNEGO DŁUGU**

(DRAWSKO POM.) Ostatnia sesja Rady Powiatowej, która odbyła się 30 grudnia 2005 roku, nie obfitowała w zbyt wiele interesujących wydarzeń. Najistotniejsze punkty porządku obrad to projekt budżetu na 2006 rok oraz jego uchwalenie (w założeńiu) i propozycja zbycia obiektu byłej przychodni przyszpitalnej przy ul. Chrobrego.

Jeśli chodzi o przyszłoroczny budżet powiatu, to wariant przedstawiony przez Zarząd jest bardzo optymistyczny, tzn. zakłada zrównoważenie dochodów z wydatkami. Jedynym radnym, który miał uwagi do przedstawionego projektu budżetu i zagłosował przeciw niemu, był Pan Marek Skotnicki. W swoim wystąpieniu zakwestionował poręczenie przez Radę kredytu dla Szpitala Powiatowego na kwotę 7 mln zł na spłacenie zobowiązań finansowych, który to kredyt miałby spowodować stabilizację działalności szpitala w 2006 r. Okazało się jednak, że dług szpitala opiewa na kwotę ok. 12 mln zł, z czego zobowiązań wymagalnych jest ok. 10 mln zł. Biorąc więc kredyt w rzeczony kwocie, pokryty zostanie tylko częściowy dług, m.in. zakupy usług, zakupy materiałów czy leków. Natomiast w kwocie brakujących 5 mln zł znajdują się m.in. zaległe składki pracownicze ZUS-u.

Kolejne zastrzeżenie radnego to załącznik z wykazem mienia, którego właścicielem jest Powiat, a który to załącznik jest integralną częścią projektu budżetu. Okazało się bowiem, że w załączniku nie jest ujęte rozgraniczenie faktycznego majątku szpitala w rozbiciu na właścicieli, którymi są i Powiat, i Fundacja „Życie i Zdrowie”. Tak więc zapis statusu własności szpitala, jako powiatowego nie jest do końca jasnym.

Głosowanie przeciw takiemu sformułowaniu budżetu miało na celu

zwrócenie uwagi Zarządowi i całej Radzie, że w tak zasadniczych kwestiach pośpiech nie jest wskazany, zwłaszcza, że przecież i odpowiednie przepisy nakładają na Radę tak rygorystycznego terminu uchwalenia budżetu z końcem mijającego roku. Lepiej byłoby, gdyby przedtem unormować wszystkie sprawy

związane ze stanem majątkowym w mieniu Powiatu oraz rzetelnie przedstawić zobowiązania finansowe szpitala nie tylko w perspektywie roku 2006, ale też i lat przyszłych. Zwłaszcza, że powiat i tak już teraz spłaca zadłużenia zaciągnięte w różnych bankach a konto Szpitala Powiatowego.

W odpowiedzi na tę krytykę zabrał głos starosta Stanisław Cybula. Skonstatował, że wszystko jest w porządku, że w zasadzie nie ma tu nad czym dyskutować, że na dzień dzisiejszy Powiat reguluje na bieżąco to wszystko, co szpital w danej chwili musi płacić, i że należy odrzucić wniosek radnego Marka Skotnickiego.

Kolejnym punktem obrad rady wywołującym nieco emocji był projekt zbycia w przetargu obiektu byłej przychodni przyszpitalnej przy ul. Chrobrego. Radni go odrzucili i zaproponowali poszukanie innego rozwiązania (piszemy o tym w odrębnym materiale).

Jedną ze znaczących rzeczy, wzbudzających pewne emocje podczas posiedzenia rady był fakt pojawienia się na sali, po kilkumiesięcznej przerwie, radnego Józefa Szynala, który przebył ciężką chorobę. Pojawił się w towarzystwie małżonki i był na sali tylko przez pewien czas, ze względu na swoją sytuację zdrowotną. W kularach mówiło się jednak, że przybycie radnego Szynala było swego rodzaju zabezpieczeniem się rządzącej koalicji przed atakami opozycji w kwestiach poruszanych na sesji oraz koniecznością posiadania przewagi w głosowaniach nad odpowiednimi uchwałami.

Posesji odbyło się spotkanie, które zostało utajnione dla prasy. Jej tematem miała być sprawa Czesława Żukowskiego. Już po spotkaniu dowiedzieliśmy się, że złożył on rezygnację z funkcji członka zarządu, o czym piszemy na innej stronie Tygodnika. AG

**Nowa Toyota Yaris**

Nowa Toyota Yaris zaskoczy Cię nie tylko wyglądem. 5 gwiazdek Euro NCAP, 9 poduszek powietrznych, bagażnik o pojemności do 363 l – to tylko niektóre przykłady zastosowanych w niej bezkompromisowych rozwiązań. Resztę poznasz podczas premiery. Zapraszamy do salonów Toyoty.

**TODAY TOMORROW TOYOTA**

Yaris – zużycie paliwa (litry 80/120 km z późniejszymi zmianami) w cyklu mieszanym wynosi w zależności od wariantu i wersji auta od 4,0 do 7,2 l/100 km. Emisja CO2 (litry 80/120 km z późniejszymi zmianami) wynosi w zależności od wariantu i wersji auta od 119 do 141 g/km. Szczegółowe informacje o działaniach podejmowanych przez Toyotę w zakresie ochrony środowiska, a w szczególności dotyczących odzysku i recyklingu samochodów wycofanych z eksploatacji, są zawarte na stronie internetowej: www.toyota.pl, na podstronie: Recykling samochodów.

ZAPRASZAMY DO SALONÓW:**TOYOTA NOWOGARD MK SP. Z O.O.**

ul. 3-go Maja 27b, 72-200 Nowogard

salon tel. 39 25 700, serwis tel. 39 25 702,

dział części zamiennych tel. 39 25 700, fax 39 25 701

www.toyotanowogard.pl e-mail: 002@toyota.pl**BUDŻECIK JAK LECI,
POTEM ŻYCZENIA
I OPŁATEK**

(ZŁOCIENIEC) Nadwieczęści podzielono w Złocińcu zmaganie się miejscowych dzielnych radnych z przyjemnym i lukratywnym rządzeniem miastem.

Uchwalania budżetu dokonywano w sali Urzędu Miasta, gdyż główna arena została przygotowana na uroczyste zakończenie rządzenia gminą w roku już minionym. Też i z tego powodu chyba, że do większej sali mogliby przyjść mieszkańcy gminy ze swoimi propozycjami do budżetu, a to nieopatrznie mogłoby zakończyć się wielkimi oszczędnościami w budżecie biedniejszego z roku narok Złocińca i coraz bardziej zadłużonego.

W Urzędzie było nie tylko przytulniej, ale i bezpieczniej. Jednak, trzeba zauważyć na niedaleką przyszłość, że sala Urzędu nie posiada awaryjnego wyjścia, nawet drabiny – podobnej do tej, z której korzystał były już prezydent. Ta Rada gminy Złocieniec w tym roku też będzie już była.

Uchwała budżetowa w wielkim skupieniu, w wielkiej ciszy i jakby z dała od życia gminy, została przyjęta. Oczywiście jednogłośnie, a to już z wstyd nie tylko dla całej Rady, ale i dla całego Złocińca. Przeglądając zwolna budżet będziemy się dowiadywać, skąd ta jednogłośnieść, bo chyba nie jednomyślność.

Po złotówkowej jednogłośnieści Złocienieckiej Orkiestra Dęta odegrała w drugiej już sali Hymn Państwowy i opuściła obrady. Następnie kilku mieszkańców gminy otrzymało stosowne odznaczenia. O tym już informowaliśmy.

Na koniec burmistrz i przewodniczący Rady złożyli sprawozdania za cały rok pracy. Do finansowych szczegółów dotyczących utrzymania złocienieckiej Rady też powrócimy.

Pracę Złocienieckiej Rady w tym roku zwieńczyły świąteczne i noworoczne życzenia, opłatek i musujące wino, a tym roku przed nami kolejne wybory kolejnej Rady.

Tadeusz Nosel

TYGODNIK U BURMISTRZA WALDEMARA WŁODARCZYKA

Rozmowa na

(ZŁOCIENIEC) Z burmistrzem Złocienka Waldemarem Włodarczykiem Tygodnik rozmawiał rankiem po Świętach Bożego Narodzenia. Mieliśmy do włodarza miasta tylko jedno pytanie, ale spotkanie niespodziewanie przerodziło się w dłuższy wywiad. Jest w nim mowa o przyszłym losie złocienieckich bezdomnych, gdy hostel przy ulicy Kościelnej 2 pójdzie wiosną do remontu. Jest w nim mowa o zakładach Wienerbergera. O tym, co się dzieje na historycznym już terenie po byłych ZPW. O nieszczęsnym biurowcu po tych zakładach.

Zacznijmy od ciekawych wyliczeń Waldemara Włodarczyka dotyczących możliwości wybudowania w Polsce w najbliższych latach przedwyborczo obiecanych trzech milionów mieszkań w kontekście produkowanych niegdyś u nas, i na nasze konto, cegły.

Liczenie mieszkań już bez złocienieckiej cegły

Burmistrz Waldemar Włodarczyk: - Jestem budowlanem z długą praktyką i dlatego wiem, że w najlepszych czasach w Polsce oddawano do zamieszkania rocznie trzysta czterdzieści tysięcy mieszkań budowanych w systemie wielkiej płyty. Wynika z podanych liczb, że obiecana teraz ilość mieszkań jest nieosiągalna. Mam też doskonałą orientację w tym, jak z mieszkaniami było wtedy w Złocienku. Dziwiłem się, że doradcy premiera Kazimierza Marcinkiewicza podali mi do operowania w wypowiedziach danymi o takiej skali.

Pytajmy więc: kto będzie budował te mieszkania? Prywatni ludzie? – nie wierzę w takie cuda. Chociaż, obserwując własne podwórko, to w Złocienku nieco mieszkań się buduje, ale są to domki jednorodzinne. Moja orientacja wynika z tego, że na bieżąco wiem o sprzedaży działek pod zabudowę domkami. Przykładem niech tu będzie Osiedle Pomorskie. Działki są sprzedawane do samej góry. Zagospodarowywane budowlami. Także na Cieszyńskiej. To dobre przykłady, że w małym niebogatym mieście tych domków trochę powstaje, także na zachętę dla innych. Dlatego, że stworzono możliwości budowania się. Kredyty hipoteczne. Sposób kredytowania jest atrakcyjny dla budujących się. Do trzydziestu lat i na niski stosunkowo procent.

Miałeś złocienianie swoją cegłę, miałeś swoje ZPW

TYGODNIK: Panie Burmistrzu: anonsowaliśmy, że interesuje nas, w jaki sposób w Złocienku przystąpimy do budowy mieszkań, skoroniamy już na terenie gminy do niedawna jeszcze polskich cegielni, asłyhać, że i lada moment zostanie sprzedany nasz najcenniejszy surowiec – złoża gliny. Cenne złocienieckie kopaliny.

Burmistrz Waldemar Włodarczyk: Rozmawiałem z Wienerbergerem. Wielokrotnie. Pytałem: dla

czego zamknęliście Zakład na ulicy Drawskiej. Słyszałem w odpowiedzi: - A kto Panu powiedział, że my ten zakład zamknęliśmy? To nie jest likwidacja zakładu, a wstrzymanie produkcji. W ten sposób postąpiliśmy z siedmioma zakładami na terenie Polski. Tak musieliśmy reagować na to, co się dzieje na rynku. Jeśli zapowiadana polityka rządu w tym zakresie będzie przekładana na codzienną praktykę, to my – jako Wienerberger – będziemy się tylko cieszyć. -

Zakład w Złocienku – kontynuował burmistrz - na ulicy Drawskiej w tej chwili z

wstrzymaną produkcją jest jedynym takim zakładem Wienerbergera w północno – zachodniej części Polski. Powtórzę tu, że zakład na Drawskiej nie jest zamknięty, a tylko wstrzymano w nim produkcję. Oczywiście jest, że przy takiej liczbie od

da w a n y c h obecnie do użytku nowych mieszkań, to i niknie zapotrzebowanie na materiały, które produkuje Wienerberger.

Pamiętam czasy, kiedy w złocienieckiej ceramice zamawiałem takie ilości cegieł, których w całości nie otrzymałem, bo zakłady nie były w stanie sprostać moim zamówieniom. W zastępstwie ściągaliśmy cegłę pełną, wapienno – piaskową, superex – nie będący w ich sieci handlowej.

TYGODNIK: Wynika z tego, co Pan mówi, że to był zakład bardzo pożyteczny dla nas wszystkich tutaj. Ale, nawet na potrzeby Złocienka jego produkcja w pewnym czasie była niewystarczająca.

Burmistrz Waldemar Włodarczyk: Tu musielibyśmy sięgnąć do czasów, kiedy Zakłady Ceramiki Budowlanej w Złocienku były własnością Skarbu Państwa. Identyczna sytuacja dotyczyła wtedy Zakładów Przemysłu Włókienniczego. To wtedy, w tamtym czasie ktoś podejmował decyzje, że wymienione zakłady przeszły taką transformację, a nie inną. Podkreślę tu mocno, że wypowiadając się na ten temat, opieram się tylko na prywatnej wiedzy w tej problematyce. Sam w złocienieckim samorządzie zaistniałem dopiero w 1994 roku.

W tamtym czasie było już dawno po transformacji.

Pojawiały się pytania – czy nie należy w zakładach powołać spółki pracowniczej? Czy jest ku temu jasna wola załogi pracowniczej? Czy jest taka wola Skarbu Państwa? Podnoszono problem zawarty w pytaniu – czy jest możliwość powrotu do sytuacji sprzed przejęcia zakładu przez Wienerbergera, odkupienia go? Takiej woli ponoć w tamtym czasie nie było. Nie wiem, i tu nie chciałbym się wypowiadać, czy to ze strony Skarbu Państwa czy ze strony Załogi.

Nowy wyraz dawnych ZPW



Ale, w końcu, zakłady zostały kupione, a później sprzedane w proporcjonalnych udziałach. Mówiąc dokładnie: to – jeden pan kupił, drugi pan kupił, a i strona niemiecka kupiła. A później zadziałał wtórny obieg. W ten sposób część przedsiębiorstwa stała się prywatnym zakładem. W tym momencie pojawił się Wienerberger. Wcześniej pojawiła się też spółka, która przejęła i kupiła grunty. To znaczy złoża. Od tego zaczęli.

Teraz ze strony gminy pracujemy nad Planem Zagospodarowania terenu od Złocienka po Darskowo i Rzęsnice. Być może, że na początku drugiego kwartału uda się nam przedłożyć ten plan do zaakceptowania Radzie. Plan opracowujemy na wniosek Wienerbergera. Pokażemy w nim możliwości wydobywania i nowe złoża, jak i konieczność rozbiórki starej części zakładów i lokalizacji w to miejsce powstającej nowej. Takie są założenia Planu na dzisiaj. Wszystko będzie zmierzało do podjęcia przez Radę odpowiedniej Uchwały. A przedtem oczywiście dyskusja.

Pojawiające się problemy, to: rozwiązywanie kwestii dotyczących połączonych gruntów, wyłączenia z produkcji rolnej, leśnej, itd. Obowiązują nas regulacje ministerialne, których nie przeskoczmy.



**Burmistrz Złocienka
Waldemar Włodarczyk**

początek roku

ZPW odeszły już w niebyt

TYGODNIK: *Czy Panu, jako burmistrzowi miasta, człowiekowi, który nim rządzi, nie wydaje się, że pozbycie się takich złóż, surowców mineralnych, przeszkadza w sensownym myśleniu o pełnej strategii rozwoju miasta, na wiek, a może i więcej do przodu?*

Burmistrz Waldemar Włodarczyk: *Twszystko było zbywane wcześniej! Comożna zrobić dzisiaj? Jaką formą się posłużyć? Formą odkupienia? Przez miasto? Za jakie pieniądze?*

Nie chcę wnikać w pewne sprawy, które miały miejsce wcześniej. W kwestie majątku spółki. Wyprowadzania go. W kwestie związane z kopalinami. To było kiedyś własnością Skarbu Państwa i uległo zmianom, które już za nami wszystkimi. To wszystko do złudzenia przypomina to, co zdarzyło się z Zakładem Przemysłu Włókienniczego.

Teraz teren dawnego przedsiębiorstwa został zagospodarowany przez tych, którzy bardzo chcieli tam gospodarzyć. A do tego są to przedsiębiorcy miejscowi. Część stołówki zagospodarował pan Tobiasz. Pan Hengier, pan Żelazek. Pan Kabała. Pan Gawrysiak. Toczą rozmowy z inwestorem z branży stolarskiej, który jest zainteresowany uruchomieniem tam produkcji stolarskiej.

Pan Cieślak przejął duży obiekt i teraz stara się go porządkować. Jego ludzie pracują nad projektem technicznym zagospodarowania tej połaci terenu. My się cieszymy, że na dzisiaj akurat ta ziemia ma swego opiekuna i gospodarza.

TYGODNIK: *Biurowiec to już ruiny!*

Burmistrz Waldemar Włodarczyk: *Jeden z inwestorów w tych dniach zainteresował się obiektem i jest nadzieja, że z toczonych rozmów powstanie konkretny projekt. Rozmowy dopiero się zaczęły, na efekty jeszcze poczekamy.*



Ruiny biurowca czekają na rozbiórkę

Bezdomność po złocieniecku

Burmistrz Waldemar Włodarczyk: *Budynek przy ulicy Kościelnej 2 ma jednego dzierżawcę. Obiekt jest własnością jednego właściciela - parafii. Na przełomie lat 94/95 na parterze zorganizowano świetlicę dla dzieci. Następnie*



wszystko znalazło się w gestii Stowarzyszenia CARPE DIEM w kooperacji z Ośrodkiem w Stanominie. Obecnie w zakresie działania Carpe Diem zaszły istotne zmiany, ale Stowarzyszenie pozostało przy swojej specjalizacji – leczenie z alkoholizmu i narkomani, z pomocą bezdomnym, gdyż tu jedno wynika z drugiego i odwrotnie.

Jesteśmy po spotkaniu przedstawiciela parafii pw. WNMP z delegatem CARPE DIEM. Zorganizowałem spotkanie zapraszając też przedstawicieli Opieki. Na spotkaniu zostało powiedziane, że parafia z pieczy nad budynkiem w wykonaniu Stowarzyszenia CARPE DIEM jest zadowolona. Stowarzyszenie wywiązuje się należycie z zawartych umów. - Dziesięć lat funkcjonuje CARPE DIEM – powiedział ksiądz proboszcz Leonard Bandosz – i CARPE DIEM nas nie zawiodło. -

Obiekt był utrzymywany bez zarzutu. Na wszelkie modernizacje (toalety, ogrzewanie, hotelowa góra, atrakcyjna świetlica dla dzieci) Stowarzyszenie pozyskiwało środki z zewnątrz. Po wymianie dotychczasowych doświadczeń w tym względzie Parafia chętnie podpisała z CARPE DIEM umowę na dalszą dzierżawę budynku przy ulicy Kościelnej 2.

W umowie jest powiedziane, że CARPE

DIEM będzie prowadzić hostel dla bezdomnych. My, jako gmina, nie partycypujemy wprost w kosztach utrzymania tego Domu. Ale, w strategii mamy zapis o przeciwdziałaniu plagie uzależnień i bezdomności. Tu uruchamiamy gminne agendy w tym wyspecjalizowane. Będzie w tym względzie umowa między Opieką a Stowarzyszeniem. Już tak to działa. Przy okazji Opieka głębiej wniknie, np. w przyczyny bezdomności konkretnej osoby. Pomoże jej, jakby w kilku aspektach jej istnienia, a nie tylko w przypadku niby incydentalnej bezdomności.

Nasza Opieka w sprawach przybyszów z innych gmin kontaktuje się z innymi Ośrodkami Pomocy Społecznej, choćby tylko w sprawach opłat za przybyszów z zewnątrz.

Sam poprosiłem o zaistnienie w hostelu miejsc do natychmiastowego użytku (osobne pokoje) dla rodzin obzdomniałych w wyniku przemocy w rodzinie czy innych tego rodzaju przypadkach.

Teraz też w Żabnie CARPE DIEM gospodarzy na dwóch obiektach, których jest właścicielem. Jeden z nich otrzymali za symboliczną złotówkę, drugi kupili. Tam też zajmują się bezdomnymi, pomagając im w wychodzeniu z tego stanu. Na miejscu dysponują własną stołówką obsługującą mieszkańców dwóch obiektów. Sami prowadzą działalność gospodarczą. Mają własną trzodę chlewną, mają swój drób, itp. Żywią się sami i sami na siebie pracują. Tego rodzaju działalność pochwalam.

A tu, na Kościelnej 2, problemem staje się to, że ktoś ma wokół siebie posprzątać i nawet tego odmawia. Albo – nie będzie pomagał w paleniu w kotłowni, bo nie. A pieniędzy na palacza też nie chce dać, bo ich nie ma. Czeka na obsługę, na kogoś do pracy na jego rzecz, na darmo, bo mu się należy, tylko nie potrafi powiedzieć z jakiego powodu.

Remont hostelu na wiosnę

TYGODNIK: *Złocieniecka noclegownia dla bezdomnych służy kilku powiatom. Bywa, że i przybyszom z całej Polski. Inne powiaty nie mają kogoś takiego, jak Henryk Siciarek, ojciec chrzestny Carpe Diem. Itakiego budynku parafialnego.*

Burmistrz Waldemar Włodarczyk: *Wpotrzebach ludziom nie odmawiamy. Dzisiaj pojawił się bezdomny z Polczyna. Cóż było robić? Przyjeśliśmy go. Znajdzie się na razie na pozycji korzy-*

stającego z naszych opłat koncesyjnych. Później problemy opłaty Opieki rozwiążą między sobą.

Teraz już wiemy, że remont w budynku parafialnym na Kościelnej 2 musi być wykonany jak najszybciej. Nie można zwlekać. Stosowne umowy między Stowarzyszeniem a parafią już istnieją. Do tego mamy budynek w Starym Worowie. Jeżeli osoby bezdomne chcą pomóc same sobie, to tam własnym sumptem i ochotą mogą wyremontować pomieszczenia i zamieszkać. Dodatkowo będą mogły w zamian być zwolnione z opłat. Ale, trzeba wykazać nieco przedsiębiorczości i – chyba – jednak wdzięczności. Mieszkańcy obecnego hostelu, a przynajmniej wielu z nich, prezentują postawy jakby za bardzo życzeniowe, a nie pozytywnie aktywne. To bardzo trudne problemy.

Jak tylko możemy skracamy kolejkę bezdomnych czekających na lokum do zamieszkania. To nie tylko Stare Worowo. Także i w samym Złocieniu przydzielamy lokale. Rodzinom z dziećmi, pojedynczym bezdomnym. Do tego, w Starym Worowie, stałe zameldowanie, bo budynek jest już na stanie ZGM – u. Z tym, że teraz nie



będziemy już roztaczać tam szczegółowej opieki nad kimkolwiek. Wreszcie i tam wszystko będzie zależało od tego, jak ktoś samodzielnie zechce sobie pościelić. Obowiązuje nas tutaj też Uchwała Rady mówiąca o tym, że do zamieszkania w naszych lokalach mają prawo osoby, które to zamieszkanie utraciły poprzednio mieszkając na terenie naszej gminy.

TYGODNIK: *Dziękujemy za rozmowę. Życzymy Szczęśliwego Nowego Roku. W Roku Starym, na jego zakończenie, nie udało się przeprowadzić zwykłej rozmowy, bez wielkich dramatycznych spięć, gdyż gmina Złocieniec nie gospodarzy się samodzielnie, a podlega prawom (prywatyzacja), na których tworzenie ma bardzo mały wpływ, albo nie ma go wcale.*

Burmistrz Waldemar Włodarczyk: *Dziękuję. Odwzajemniam życzenia.*

*Rozmawiał Tadeusz Nosal
(współpraca Antoni Gadzina)*

Ku przestrodze innym

Są rzeczy, które kupujemy na bieżąco, zaspakajając swoje potrzeby. Dzieje się tak np. z żywnością czy z ubraniami. Te artykuły kupujemy dość często a niektóre to nawet codziennie. Zakupując je oceniamy swoje możliwości ich kupna a przy okazji ich jakość w stosunku do ceny. I po zakupie cieszą nas one dłużej lub krócej.

Są jednak rzeczy, których zakup wymaga wielkiego namysłu oraz zgromadzenia znaczącej gotówki. Takie rzeczy kupujemy niezwykle rzadko ale też i służyć nam powinny o wiele dłużej aniżeli te, nabywane za niewielkie pieniądze i codziennie. Do takich "grubszych" rzeczy, na które zdobywamy się niewiele razy w ciągu naszego życia (a niektórzy tylko raz w życiu) jest własne mieszkanie. Odkładamy na nie, często kosztem dużych wyrzeczeń osobistych, wiele lat. Jeśli jednak zasób walorów finansowych już nam na to pozwala, to staramy się wybrać takie, które będzie odpowiadało (a przynajmniej powinno choć w części odpowiadać) naszym marzeniom i potrzebom.

Pani Danuta D. z niemalą radością wracała po trzydziestu pięciu latach do swojego kochanego Złocieńca. Życie jej tak się toczyło, że mieszkowała w różnych rejonach Polski. W tym celu postanowiła nabyć za uskładane pieniądze własne mieszkanie, które umożliwiłoby jej w miarę przyzwoite życie w godnych warunkach. By kupić rzeczony mieszkanie, zawarła stosowną umowę ze złocienieckim biurem pośrednictwa, które "zawodowo" zajmuje się tego typu działalnością na lokalnym rynku nieruchomości. Biuro pośrednictwa działało oczywiście w imieniu złocienieckiego właściciela mieszkania. Mieszkanie sprzedane zostało za cenę 45.000,00 zł. Ale po krótkich targach udało się nabywczyni uszczknąć 1500,00 zł, bo też i zastany standard nie dorównywał wcześniejszemu opisowi.

- Kupując to mieszkanie zostałam oszukana. Ja widzę, że stać mnie, żeby wymienić okna, żeby wymienić podłogę, żeby zrobić drzwi, ale nikt mi nic nie mówił, że ja mam wymieniać lub zakładać nowe ogrzewanie gazowe. Kiedy we-

szłam do tego mieszkania, zapytałam pana z biura pośrednictwa, co to jest? I wskazałam na rury biegnące pod sufitem. Pracownicy, którzy pomagają mi remoncie byli już o krok od zdemontowania tych rur, w których, jak się później okazało, był gaz. Ja się na tym absolutnie nie znam i chciałam, żeby usunięto te rury, bo, jak widać, nie są ozdobą tych pomieszczeń. Swoje uwagi kilkakrotnie zgłaszałam do sprzedającego, ale z nim to nie było wcale rozmowy. Wszyscy dookoła mówili mi, że to najporządniejszy człowiek w Złocieńcu. A ten człowiek powiedział mi: proszę pani, ja pani obniżyłem cenę mieszkania o 1500,00 zł. Ale to nie są pieniądze za instalacje gazową, to są pieniądze za pobite szyby w oknach, za pokoje bez drzwi, za zdewastowaną podłogę. I w ogóle po sfinalizowaniu transakcji odsyłana jestem na przemian od biura pośrednictwa do właściciela i odwrotnie. Od nikogo nie mogę uzyskać informacji, co mnie jeszcze czeka w tym mieszkaniu. Od zyczliwych sąsiadów dowiedziałam się tylko, że ta sytuacja ze zmianą systemu ogrzewania

trwa już około dwóch lat, więc tego typu zmiany powinny być ujęte w umowie kupna nieruchomości. Poprzedni właściciel bloku – złocieniecki nadleśniczo, od pewnego czasu pozbywało się tych mieszkań i potem przyszła kolej na kotłownię, która ogrzewała budynki. Zaproponowano więc właścicielom mieszkań, aby zmienili sobie ogrzewanie na kuchenne lub gazowe. A w mojej umowie kupna nic na ten temat nie napisano, więc na dobrą sprawę, po skończeniu tegorocznego sezonu grzewczego (w maju 2005 r.) zostałam bez ogrzewania. W tej chwili oddałam tę sprawę radcy prawnemu, który zasugerował mi, że ta sprawa jest do wygrania. Zabierając głos i pokazując mój problem na łamach prasy, chciałam aby potraktowane to zostało jako przestroga dla innych, przy zawieraniu tego typu umów o kupno mieszkania. Niestety, Biuro, z którego usług skorzystałam nie okazało się w pełni wiarygodne. W ciągu wielu lat mojego życia spotykały mnie różne sytuacje, ale ta, którą zastałam w Złocieńcu okazała się dla mnie wprost szokiem. Ja wydałam ciężkie pieniądze na to mieszkanie, dałam zarobić czterem osobom. W dzisiejszych czasach, kiedy jest taka sytuacja migracyjna ludzi, pośrednik nie może ograniczyć się do wypisania mi jakiegoś tam dokumentu i pobrania pieniędzy. Do pośrednika powinno należeć coś więcej. Kupno mieszkania jest zbyt poważną sprawą. Ja bym tego mieszkania nie kupiła, bo nie stać mnie na tak kosztowne remonty i gdybym tu nikogo nie znała, to zastanawiałabym się już w maju, a czemuż to nie ma ciepłej wody? Kiedy byłam jeszcze w Białymstoku, to pan właściciel bez przerwy do mnie wydzwaniał, kiedy będą te pieniądze. Umowa zakładała, że przyjeżdżając z całym swoim dobytkiem, dostane klucz od mieszkania. Przecież jajechałam 800 km i nie mogłam zostawić wszystkich rzeczy pod ścianą domu i biec do notariusza załatwiać sprawy notarialne. A kiedy przyjechałam na miejsce, to okazało się, że ja żadnego klucza nie dostałam. I tak mnie przyjął ten mój kochany Złocieniec. A ja tak za nim tęskniłam, takie wiersze o nim pisałam. - AG

Żal, że nie było spotkania w Starym Rynku

BALOWANIE i NARZEKANIE

(ZŁOCIENIEC) Niech Tygodnik napisze tak: - Jako mieszkańcy Złocieńca jesteśmy bardzo zasmuceni tym, że w tym roku w mieście wspólnie nie mogliśmy obchodzić powitania Nowego Roku. Bardzo zabrakło nam takiej gremialnej, radosnej imprezy. Czujemy z tego powodu wielki żal do ludzi, którzy za tego rodzaju organizację biorą pieniądze z kasy miasta, czyli nasze. Impreza na drugi dzień w amfiteatrze, z jakimś kukłami i z hukami petard strzelanych w niebo, to nieporozumienie. Dla kogo to było? Dla grupki zmarzniętych dzieciaków otoczonych szczelną ochroną Policji? Wstyd. Tak się nie robi. Poczuliśmy się oszukani już na początku roku. Nie podaję swojego nazwiska, ale jak będzie trzeba, to podam. Tak się umówiłem z Tygodnikiem, który w tej sprawie został przeze mnie zaczepiony na ulicy. Kłaniam się władzom miasta, Stanisław S. -

Noc sylwestrowa to w Złocieńcu między innymi trzy wielkie bale. Największy, w auli Złocienieckiego Domu Kultury w Starym Rynku organizowany przez właściciela DIALOGU, Tomasza Łajczaka. - Opinie zbieramy do dzisiaj. Są dobre, bardzo dużo entuzjastycznych. Przede wszystkim dla jakości zabawy. Dla jej oprawy muzycznej w wykonaniu rodziny państwa Gadzinów – rodzice plus latorośle wykształcone muzycznie. Nie wypada mi samemu mówić o kuchni, bo akurat ja byłem za nią odpowiedzialny. Z tego, co słyszę, jestem bardzo zadowolony. Opinie sprawiają, że w roku przyszłym też zaprosimy Złocienian do siebie. Zresztą, to tutaj już bardzo trwała tradycja. Konkursy, zwycięzcy, nagrody – do odebrania we wskazanych placówkach handlowych. Słowem - komplet publiczności nie zawiódł się na nas. No, i jeszcze raz, muzyka – do teraz w uszach, a mamy już wtorek. -

Państwo Krystyna i Ryszard Majewscy, kawiarnia ZŁOCIEN nad Drawą i Stanica Wodna pana Jana Dawszewskiego.

- Bawiliśmy się narady do samego rana. Oficjalnie do szóstej, potem przedłużka do siódmej, następnie prolongata balu do ponad ósmej. Prawie wszyscy goście ze Złocieńca. Jedną parą z Drawska Pomorskiego. Jak to przyjemnie, kiedy już na sam koniec balu przychodzą ludzie z poszczególnych osad stolikowych i imiennie, serdecznie osobiście dziękują za możliwość spędzenia u nas TAKIEJ NOCY. Gościliśmy pary, towarzystwa kilkuosobowe i całe rodziny, które na bal zjeżdżały z całej Polski i z Europy. Do swojego Złocieńca, czyli do nas - do ZŁOCIENIA i do STANICY nad DRAWĄ. Nam, tak wyróżnionym, aż się chce pracować w branży. Oczywiście wszystko to, co w

czasie balu być musi - było. Ale nawet my, zawodowcy w branży, takiej atmosfery nie potrafiliśmy zaplanować. Ją stworzyli nasi goście. Dziękujemy. Do Siego roku nam wszystkim. -

Zbigniew Dobrański, właściciel restauracji Sabat: - U mnie nie było kompletu publiczności. Wszyscy goście ze Złocieńca. Wyczekiwaliśmy Nowego Roku bez jakichś szczególnych przedsięwzięć. Zwyczajowo – kilka konkursów, zabawowych rywalizacji, jak to od lat u nas. Ciekaw jestem czy w przyszłym roku pod względem frekwencji będzie lepiej aniżeli w tym. Życzę wszystkim i sobie, aby tak było. Bo w tym roku, nie ukrywam, mogło być lepiej.

A Sylwester na wsiach? Znakomicie bawiono się w Nowym Worowie. Odwołało zabawę w Dolgiem – brak chętnych. m

Wykaz przyszpitalnych poradni specjalistycznych w Szpitalu Powiatowym im. Matki Teresy z Kalkuty w Drawsku Pom.

/ umowa z Narodowym Funduszem Zdrowia w Szczecinie /

	Dni przyjęć	Godziny	Rejestracja
Chirurgiczna	od poniedziałku do piątku	7.00 - 15.00	telefon 3630323
Ginekologiczna	od poniedziałku do piątku w środy	10.00 - 16.00	telefon 3630330
Gruźlicy i chorób płuc	poniedziałek wtorek - lekarz środa czwartek piątek	9.00 - 13.00 10.00 - 14.00 9.00 - 14.00 9.00 - 13.00 10.00 - 14.00	telefon 3630337
Diabetologiczna	poniedziałek, czwartek	10.00 - 13.00	telefon 3630329
Otolaryngologiczna	czwartek	9.00 - 19.00	telefon 3630346 (gab.nr 57)
Okulistyczna	sobota	od godz. 12.00	telefon 3630346 (gab. nr 57)
Gastroenterologiczna	piątek	od godz. 15.30	telefon 3630323 (por.chir.)
Nefrologiczna	środa	15.00 - 19.00	telefon 3630333 (stacja dializ)
Rehabilitacyjna	środa	9.00 - 11.00	telefon 3630346 (gab. nr. 57)
Fizykoterapia	codziennie	8.00 - 18.00	telefon 3630328
Laboratorium	codziennie	8.00 - 18.00	telefon 3630326
Rtg	codziennie	8.00 - 18.00	telefon 3630334

Co dalej ze szpitalem?



Nie oddamy nawet guzika ...

To, że sytuacja Szpitala jest tragiczna wie każdy, kto choć trochę śledzi informacje, jakie zamieszcza prasa lokalna, miał okazję uczestniczyć w sesjach Rady Powiatu lub Rady Miejskiej, czy też usłyszał o tym w luźnych rozmowach w gronie rodziny albo znajomych. Nie mam zamiaru powtarzać tu ogólnie znanych danych, ale zadłużenie Szpitala wynosi około 12 milionów złotych, a miesięczny wzrost tego zadłużenia to kolejne sto kilkadziesiąt tysięcy złotych. Nie będę rozpisывał się również o przyczynach, które spowodowały, że zadłużenie Szpitala jest takie a nie inne, ale pamiętać warto o tym, że w 1999 r. Szpital rozpoczął swoją działalność jako samodzielna jednostka, wyodrębniona decyzją Rady Powiatu ze struktury byłego ZOZ-u w Drawsku Pomorskim z czystym kontem po stronie strat, gdyż cały dług pozostawiony został w likwidowanym ZOZ-ie. Wydawać się mogło, że mając tak komfortową sytuację na starcie (brak zadłużenia), Szpital będzie spokojnie funkcjonował w tych niespokojnych finansowo czasach, a władze samorządowe Powiatu skupić się będą mogły na innych, równie ważnych kierunkach swej działalności, gdzie jest też cała masa potrzeb (szkolnictwo ponadgimnazjalne, drogi, walka z bezrobociem, pomoc niepełnosprawnym, dom pomocy społecznej itd.). Nic bardziej błędnego! W ciągu tych kilku lat funkcjonowania, błędy w zarządzaniu Szpitalem, brak konsekwencji w realizowaniu tzw. "programu naprawczego", a przede wszystkim kompletnie niezrozumiała, wręcz idiotyczna polityka prowadzona kiedyś przez Kasę Chorych, a obecnie kontynuowana przez Narodowy Fundusz Zdrowia w zakresie płatności za wykupione świadczenia zdrowotne, dyskryminująca w sposób ewidentny szpital w Drawsku Pomorskim (różnica w stawce jaką za tę samą procedurę medyczną otrzymuje szpital w Drawsku Pomorskim, a szpital np. w Kołobrzegu czy Szczecinie przekracza niejednokrotnie 100% płaconej kwoty) doprowadziły do kolejnej zapaści finansowej tej placówki.

Zaistniała sytuacja wymusza podjęcie bardzo energicznych, chociaż i tak mocno spóźnionych działań, jeżeli chcemy, aby ta placówka w dalszym ciągu funkcjonowała. W prowadzonych w róż-

nych gremiach dyskusjach na temat dalszych losów Szpitala w Drawsku, dominuje opcja utrzymania tej jednostki jako szpitala powiatowego - publicznej placówki służby zdrowia, i to za wszelką cenę. Nieliczne racjonalne wypowiedzi i propozycje, jak np. Pana Stanisława Balińskiego ze Złocieńca (proszę nie mylić z Panem St. Balińskim z Darskowa) - członka Rady Społecznej Szpitala, wskazujące na konieczność przeprowadzenia zmian, brzmią jak przysłowiowy "głos wołającego na puszczy" - są niepopularne. Jak gdyby w tle, na dalszym planie, stawia się to, że Szpital ma potężny, narastający ciągle dług, że Szpital przy dotychczasowej strukturze organizacyjnej, a przede wszystkim przy takich dochodach jak obecnie, nie ma szans na samodzielne wyjście z tej sytuacji.

Władze Powiatu podjęły kolejną próbę naprawy tej sytuacji. Opracowany został program naprawczy (który to już z kolei?), tym razem przez firmę zewnętrzną, a to w tym celu, aby ustrzec się braku obiektywizmu w ocenie sytuacji. Program ten, zresztą bardzo drastyczny, szczególnie w stosunku do tzw. personelu średniego, zakłada szereg wymuszonych działań oszczędnościowych, które wg przedstawionych w nim założeń doprowadzić mają do zbilansowania się dochodów z wydatkami do końca 2006 r. Projekt tego programu konsultowany był na kilku spotkaniach z udziałem członków Zarządu Powiatu, dyrekcji Szpitala, przedstawicieli związków zawodowych pracowników Szpitala oraz radnych Rady Powiatu. W trakcie tych spotkań zgłoszono szereg zmian i poprawek do jego treści, które nie podważały zakładanych w programie celów, ale proponowały ich osiągnięcie w inny sposób. Zdziwiający i zastanawiający w tych debatach nad przyszłością Szpitala jest całkowity brak uczestnictwa lekarzy i ich propozycji rozwiązań. Czyżby tej grupie osobowej sprawa przyszłości Szpitala była obojętna? Takie zdystansowanie się od problemu może się fatalnie odbić na tej grupie zawodowej. Stosunkowo niedawno okazało się, iż spotkania były stratą czasu i tzw. "musztardą po obiedzie", ponieważ do Wojewody przesłany został pierwotny projekt programu naprawczego opracowany przez firmę consultingową, który zupełnie nie uwzględniał poprawek wypracowanych w trakcie wyżej wymienionych spotkań. Niedopatrze-

nie, czy celowe działanie? Faktem jest natomiast, że Wojewoda Zachodniopomorski zatwierdził ten otrzymany Program Restrukturyzacji Szpitala Powiatowego w Drawsku Pomorskim i określił warunki, które Szpital musi spełnić do dnia zakończenia postępowania restrukturyzacyjnego tj. do 09 grudnia 2007 r. Jednym z podstawowych warunków powodzenia tego programu jest oczywiście spłata zobowiązań, jakie ciążyą na Szpitalu, a jest to niebagatelna jak na nasz Powiat kwota około 12 mln złotych. Powstaje pytanie: kto to spłaci? Chyba nikt logicznie myślący nie wierzy, że zrobi to Szpital, bo i z czego zapłaci, jak ma takie tyły? Jeżeli nie Szpital, to oczywiście organ założycielski, czyli Powiat! No i tu kółeczko się zamyka. Powiat zaciągnął już kredyt ok. 7 mln złotych na pokrycie zobowiązań Szpitala i z tym, co wydatkowano na zapłacenie starych zobowiązań, które ciągnęły się jeszcze po byłym ZOZ-ie jest to kwota kilkunastu milionów złotych, jakie już wydano i zostanie wydane, aby ratować Szpital. Mało to czy dużo? Dla przykładu można powiedzieć, że za takie pieniądze można by wybudować i wyposażać trzy albo cztery takie hale sportowe jak w Złocieńcu, można by wybudować i wyremontować wiele dróg w powiecie lub gruntownie wyremontować i wyposażać wszystkie szkoły ponadgimnazjalne w powiecie (mając własne środki można dostać sporo pieniędzy unijnych na te cele. Na spłatę długów Unia pieniędzy nie daje). Można by, ale tego nie wykonamy, bo środki te pochłoną szpitalne długi. A co dalej? Obrońcy Szpitala powiedzą: trudno, ale ocaliliśmy Szpital! No zaraz, zaraz, nie tak szybko! Uważnie czytający ten artykuł zauważyli chyba, że zadłużenie Szpitala wynosi około 12, a nie 7 milionów, kto więc pokryje te kolejne 5 milionów, aby Szpital nie splajtował? No jak to kto? - Powiat! No dobrze - powie ktoś realnie myślący - a gdzie środki na inne zadania, które Powiat powinien zabezpieczyć, gdzie jakieś inwestycje zapewniające rozwój powiatu? Niestety, Szanowni Czytelnicy, te inne sprawy, tak ważne dla społeczeństwa naszego powiatu, należy wybić sobie z głowy i to nie tylko na najbliższy rok! Optymistów i żarliwych obrońców utrzymania status quo Szpi-

tala muszę sprowadzić z obłoków na ziemię - spłacenie zobowiązań, na które Powiat zaciągnął kredyt, nie spowoduje odzyskania płynności finansowej Szpitala, gdyż Szpital nie będzie posiadał środków na pokrycie bieżących płatności. W takiej strukturze organizacyjnej, jaka obecnie obowiązuje w Szpitalu, bez radykalnych zmian w zatrudnieniu, w jakości opieki nad pacjentem, bez ustalenia struktur medycznych, jakie powinny funkcjonować w Szpitalu oraz bez doposażenia tej placówki w odpowiedni, nowoczesny sprzęt, Szpital nie wyjdzie na prostą. Ta brutalna prawda jakoś nie może przebić się przez populizm i irracjonalizm, jakim częścią moich koleżanek i kolegów radnych, przedstawicieli władz samorządowych oraz innych, tzw. "trybunów ludowych" karmi zdeorientowaną i przerażoną załogę Szpitala i niezorientowanych mieszkańców naszego powiatu. Może to tegoroczne wybory samorządowe powodują chęć uzyskania pozytywnego wizerunku i zaistnienia w roli cudotwórcy, który zbawi Szpital? Wszystkie chwytły są dozwolone, aby zdobyć poklask! Ale cudu nie będzie bez twardych, radykalnych posunięć. Wypowiedzi tych, którzy uważają, że nie pozwolą na żadne zmiany, że wystarczą, aby Powiat zapłacił długi, a wszystko będzie dobrze, przypominają mi historyczne wystąpienie przedwojennego ministra Becka, który mówił, że jesteśmy silni, zwarci i gotowi, że nie oddamy nawet guzika, a jaki był tego finał, niestety, doskonale wiemy. Jeżeli w Szpitalu nie zostaną przeprowadzone gruntowne zmiany, to stracimy nie tylko ten przysłowiowy guzik, ale cały płaszcz (czytaj: Szpital). Czy w takim razie zależy nam na tym, aby w Drawsku był szpital, czy też nadal upieramy się przy dotychczasowym szpitalu powiatowym? A może jakaś inna forma lecznictwa szpitalnego? Jest to temat na tyle ważny, ale i nowatorski, który nie da się opisać jednym zdaniem, dlatego też przedstawię Państwu mój pogląd na ten temat w następnym wydaniu Tygodnika.

Marek Skotnicki,
Radny Rady Powiatu

Kto wygra? Układ budżetowy czy siły prorozwojowe?

POBUDKA

(ZŁOCIENIEC) W przymiarkach do fotela burmistrza Złocienica trwa bezruch. Oprócz sygnału z internetu, że o to stanowisko mógłby ubiegać się lekarz Piotr Jurski, i to w opinii wielu wyborców, w tej materii do tej pory nic szczególnego się nie wydarzyło. Do grona kilku ewentualnych kandydatów, wedle poczty pantoflowej, dołączył księgowy z ZUK – u, Jan Rudy. Tygodnik informacji nie sprawdzał u źródła.

Stałe fragmenty gry: Jerzy Bogalecki, Marek Skotnicki

Kolejny sygnał pochodzi od Jerzego Bogaleckiego, który w towarzyskich rozmowach twierdzi, że krąg osób widzących go na stanowisku burmistrza poszerza się, co on, jako kandydat, odczuwa bardzo wyraźnie.

Ruchliwy w sferze samorządowej, Marek Skotnicki, być może znajdzie sobie przed wyborami kolejną dziedzinę tutejszego życia z budżetowych pieniędzy, w której znów spróbuje założyć nowy ład. Podobno ma już propozycję, by dokładnie zbadać, jak powiat wydaje pięćset tysięcy złotych zabranych z dotacji Złocienieckiego Zespołu Szkół na utrzymywanie bardzo dyskusyjnych internatów w Drawsku Pomorskim i nie tylko tych internatów. Jest opinia, że tamtejsze internaty istnieją tylko po to, by pracę miała ich obsługa. To rzeczywiście znakomite pole do popisu dla kogoś z zacięciem Marka Skotnickiego. Młodzież złocieniecka miałyby swego jak najbardziej zasłużonego kandydata. Dodatkowym atutem Marka Skotnickiego jest przynależność do SAMOOBRONY. Bardzo bliski jest czas, kiedy SAMOOBRONA w kraju będzie najprawdziwszym salonem, gdyż po ustawie lustracyjnej i dekomunizacyjnej jasno okaże się, czym są dotychczasowe salony, a do tego spod znaku byłego prezydenta RP. Tę wiedzę, zresztą, każdy miał, ale jako wielu żyło sobie z nią tak, jak wiadomo z czym za komunę.

Strach wielki przed kimś spoza obecnych układów

Do tej pory żadna z kobiet nie zgłosiła chęci do startowania w wyborach na burmistrza w Złocienicy. Jeśli już, to na tym rynku politycznym mogłaby się liczyć chyba tylko radna Urszula Ptak, ale z tej strony do Tygodnika jeszcze żadne informacje nie dotarły.

Wiadomym jest, że w Złocienicy, gdyby wybory wygrał ktoś spoza dotychczasowych układów, miastu groziłoby pensyjne i zatrudnieniowe trzęsienie ziemi. Przy świeżym burmistrzu chyba nawet złotówki liczone w

milionach byłyby z pensji i etatów odzyskiwane do gminnego budżetu. Miasto zatętniłoby nowym życiem. Gdyby tak się stało, to miasto zmieniłoby nawet swoją gatunkowość, gdyż tutaj większość życia toczy się wokół pozyskiwania pieniędzy z samorządowego koryta. Do tego istnieje nawet kilka rozbudowanych instytucji, w których etaty są utworzone po to, by można było wypłacać pensje. Nie używając bardzo pojemnego terminu – nepotyzm, ze stuprocentową pewnością można twierdzić, że w Złocienicy istnieje kilka sieci zatrudnień rodzinnych, w których nitki powiązań przeplatają się, tworząc splot stanowiący o czytelnej specyfice miasteczka. Jak tego rodzaju zorganizowanie miasteczka odbija się na jego codziennych niemożnościach, to jest to do skrupulatnego zbadania dla takich ludzi jak Marek Skotnicki właśnie. Na razie nie widać w tym zdolniejszych od niego.

Old boys też jeszcze na coś liczą

Obecny burmistrz, Waldemar Włodarczyk, jakiś czas temu bardzo spokojnie powiedział, że powtórnego kandydowania nie wyklucza, obserwuje rozwój sytuacji, dodał, że może być i tak, że stan zdrowia nie pozwoli mu na dalszą szarpaninę na tym stanowisku.

Były burmistrz, Grzegorz Czakański: - Nie jest mi na rękę, aby to akurat Tygodnik o tym informował, ale ja nie odpuściłem. Możecie delikatnie napisać, że jako kandydat na burmistrza z całą pewnością pojawię się.

Wymienieni, prócz Marka Skotnickiego i Piotra Jurskiego, gwarantują brak jakichkolwiek zmian w życiu miasteczka, szczególnie kadrowych, służących polityce prorozwojowej. Dobrym przykładem jest tu MKS Olimp Złocieniec, w którym przez ponad pół wieku nie udało się zatrudnić trenera z kwalifikacjami. Podobnych instytucji w Złocienicy jest kilka, gdyż tak tutaj prowadzi się politykę kadrową. Pod swoich ludzi, niekoniecznie fachowców.

Jednak najprawdopodobniej ktoś wrednie nastawiony do jakichkolwiek reform wygra na kolejne wybory, bo za takimi kandydatami stoją jako wyborcy ci, których całe życie, to życie na koszt budżetu gminy, a normalnej pracy w gminie przecież brak i trudno się ludziom dziwić.

W Drawsku Pomorskim tego rodzaju sytuacja jest spiętrzona do kwadratu ze względu na dublujące się tam instytucje samorządowe (połowa z nich jest zbędna) i inne, którym marazm we wszystkich dziedzinach życia jest jak najbardziej na .. portfele.

Są też i czarne konie przyszłych wyborów, ale o nich następnym razem.

Stare, to jest nowe. Czyli jest nowe, ale stare. Czyli ...

Wszystkich wymienionych kandydatów, oprócz Piotra Jurskiego, łączy bywsza przynależność do PZPR. Dwóch z nich nie tak dawno jeszcze odrzuciło legitymację SLD. Jeden, niegdyś rozczarowany do PZPR i Solidarności, poparł UPR Korwina Mikke. Dzisiaj w Samoobronie.

Jak do tej pory, to TYGODNIK w Złocienicy nie natknął się na nikogo z PiS -u, nadającego się na burmistrza miasta. Nikogo z PO. Żadnych person z LPR, z PSL. Nad Drawą i Wąsawą komuna korzenie zapuściła chyba na wieki, a wykształcona młodzież wyrzywa stąd, gdzie pieprz rośnie. W Drawsku komuna dostała pieniądze za poligony, gdyż odpuściła Moskwie i wstąpiła do NATO. Teraz z tego wyboru nie tylko żyje, ale i lokuje się na wysokich pozycjach w kraju. Układ złocieniecki nie potrafi nawet zadbać o rzekę, którą kilka lat temu ktoś tak pięknie nazwał.

To dopiero pierwsze dni stycznia i czasu do wyborów jeszcze nieco zostało. Ale czas wyborczy pędzi doprawdy niepostrzeżenie. Budźmy się jak najszybciej, by nie obudzić się znów z ręką w nocniku. Szczęśliwego Nowego Roku.

Tadeusz Nosel

Poucza, ale sam przed pytaniami daje nogę

CZUJ DUCH A PRAWA BĘDĄ ZBĘDNE

(ZŁOCIENIEC) Pan Zbigniew Solecki tym razem wystąpił w roli prawnika i pouczył mnie w dziedzinie praw o stowarzyszeniach za co dziękuję. Moja skromna publicystyka sportowa, jak na razie, w dziedzinie futbolu ma na celu przywołanie ducha czystej rywalizacji piłkarskiej i sportowo – organizacyjnej. Gdy się już z tym uporamy, wtedy przywołamy umyślnych (prawników), by nas pouczyli w odpowiednich prawach. Sądziłem, że powszechnie jestem tak odczytywany.

Szkoda, że w swojej korespondencji do Tygodnika, pan Zbigniew

PS. Gdyby dzisiaj było już po wyborach, to gdyby wygrał je Marek Skotnicki, byłby to najlepszy wynik dla Złocienicy. Byłyby zmiany z korzyścią dla mieszkańców. W gminie pootwierano by okna, by ją przewietrzyć. Także na wsiach. Czy Skotnicki w takiej formie przetrzyma do wyborów? A może znajdzie się ktoś lepszy od niego? Tylko, że w Złocienicy może być tak, jak zawsze, czyli tak, jak jest. Kciukiem w dół. A może Skotnicki w wyborach na burmistrza stoczy walkę z Jurskim? To byłoby najciekawsze.

A pozostali? Oni mieli już swoje pięć minut rozciągnięte na długie lata. Czas na pootwieranie okien. Niechich już wywieje.

PS 1. W rozmowie z reporterem Tygodnika był burmistrz Złocienicy, Henryk Zbigniew Czarnota, powiedział: - Burmistrzem Złocienicy już nie, ale potrafiłbym myśleć o naszym mieście z innego miejsca w powiecie. Mam doświadczenie. - Czarnota przeszedł drogę z wojewódzkiej wierzuszki PZPR do eselde i – wreszcie - do bezpartyjności. W skomuszałym powiecie nie jest to z tego powodu jeszcze zbyt silna kandydatura do fotela starosty, a o tym mebelku z pozycji Złocienicy też trzeba pomyśleć, choć powiaty dla dobra nas wszystkich powinny być zlikwidowane, o czym najgłośniej mówią sami radni powiatowi. Jak to w Polsce właśnie.

Czy okna powiatowe też ktoś pootwiera? Ale wtedy w kilku przypadkach radnych trzeba by pójść do pracy, a tej przecież nie będzie nigdy. Dlatego najlepiej jest rzucić powiatem za diety, których wysokości znacznie przekraczają wynagrodzenia za normalną pracę. Nowy York ma dwunastu radnych, autentycznych społeczników. Starostwo drawskie ma tego wszystkiego znacznie więcej, a mieszkańcy powiatu w stosunku do Nowego Yorku proporcjonalnie mniej.

Solecki nie odpowiada przy okazji na kilka pytań, które zadano mu lat temu parę właśnie na zebraniu Olimpu, po których usłyszeniu szybko opuścił salę i zebranych. Na tamte pytania do pana Zbigniewa Soleckiego skierowane nikt nie usłyszał odpowiedzi do dzisiaj.

Nie przywołując żadnych praw i w tym przypadku w pierwszej chwili obudzić ducha zwykłej przyzwyczajoności, dopiero potem - być może - odpowiedniej przepisów prawne. Ale to już będzie domeną umyślnych (prawników). Ze sportowym duchem – Tadeusz Nosel

Potrzebna już druga hala, ale są trudności w utrzymaniu pierwszej

KRĘGIELNIA NA GABINETY LEKCYJNE

(ZŁOCIENIEC) Jedną z najbardziej widocznych oznak dobijania się naszego kraju o uznanie, że jesteśmy krajem europejskim, bo zawsze nim byliśmy, jest budowa w wielu miastach i miasteczkach Polski hal sportowych. Przypomina to niegdyś budowę tysięcy szkół na tysiąclecie państwa polskiego, z tym, że oświata była wówczas pod taką kuratelą, że najistotniejsze wiadomości uczeń otrzymywał w domu od rodziców, zaś szkoła, najczęściej, pod względem oświaty pełniła rolę dopełniającą, będąc dla wielu uczniów swoistym klubem sportowo – towarzyskim. Podobnie było z tak zwanymi wyższymi uczelniami.

Wówczas z halami sportowymi było tak, że z meczów ligowych w grach zespołowych pod dachem nie można było przeprowadzić transmisji telewizyjnych, bo nie było miejsc, w których można by ustawić kamery. Tak kiepskie były to hale. Teraz, nawet Złocieniec, podobne kłopoty ma już za sobą. Hala sportowa stoi przy ulicy Stefana Okrzei i służy

wszystkim nad wyraz doskonale.

Wydawało się, że hala sportowa będzie flagowym obiektem złocienieckiego OSiR – u, ale tak się nie stało. W czasie, kiedy była budowana, między gminą Złocieniec a powiatem istniało porozumienie, że po oddaniu obiektu do użytku obie strony usiądą do negocjacji, by zawrzeć kolejne porozumienie, na podstawie którego obiekt będzie eksploatowany, będzie nad nim roztoczona codzienna opieka, została rozstrzygnięta kwestie finansowe.

Wartość hali z wyposażeniem to cztery miliony czterysta tysięcy złotych. Z tego, jeden milion sześćset tysięcy zostało pozyskane z gier liczbowych. Zadziałała tu linia – Ministerstwo Edukacji i Urząd Marszałkowski. Obecnie są dwie możliwości prawnego rozstrzygnięcia zasad korzystania i eksploatacji hali. Pierwsza taka, że Złocieniec zbyłby swoje udziały w hali warte jeden milion czterysta tysięcy złotych na rzecz starostwa powiatowego. To wedle złocienieckich

urzędników byłoby najprostszym załatwieniem tematu. Wymienioną kwotę pozyskałaby kasa miasta. Wtedy hala, co oczywiste, byłaby w zarządaniu starostwa, ale służyłaby naszej młodzieży z Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych. W tych szkołach ponad dziewięćdziesiąt procent uczniów jest z terenu gminy i miasta Złocieniec. Ta propozycja przez powiat nie została przyjęta ze względów finansowych. Kłopoty w tym względzie drawskiego szpitala, też powiatowego, są najlepszym komentarzem.

Drugi wariant, to wspólne finansowanie obiektu przez powiat i gminę. Pod uwagę wzięte byłyby wysokości udziałów i ilości godzin korzystania z obiektu przez Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych. Uczniowie codziennie korzystają z obiektu od godziny 8.00 do godziny wieczornych. Bywa, że nawet do godziny 18.00. W tych godzinach szkoły ściśle złocienieckie z hali nie korzystają w ogóle. Z hali korzystają odpłatnie złocienieckie stowarzyszenia wedle uzgodnionego harmonogramu.

Kilka dni temu gmina Złocieniec konferowała z powiatem na temat hali, by definitywnie problem rozstrzygnąć. Po spotkaniu pierwszym został wyznaczony termin spotkania kolejnego. W tym tygodniu ma zostać zredagowana umowa na ten temat i przedstawiona do podpisania. Złocieniec poprosił dyrekcję Zespołu Szkół o przedstawienie harmonogramu zajęć w hali, by – skoro współfinansował jej budowę i ma partycypować w kosztach jej eksploatacji – to za naturalne uważa, aby uczniowie szkół będących w gestii gminy mogli z hali korzystać. Zespół Szkół jest prowadzony przez powiat i stąd cały ambaras. Złocieniec domaga się, aby jego uczniowie, gminni, mogli z hali korzystać w godzinach lekcyjnych.

Złocieniecka hala jest tak pomyślana, że jednocześnie mogą w niej odbywać się trzy lekcje wuflu. Wystarczy jedną olbrzymią powierzchnię obiektu specjalnie przygotowanymi kurtynami podzielić, jakby na trzy mniejsze sale sportowe. Dodajmy, że cały Złocieniec liczył właśnie na to, że olbrzymia część dzieci i młodzieży gminy i miasta będzie miała dostęp do obiektu właśnie na lekcje wuflu. I o to też idzie gra między powiatem i gminą.

Jedna trzecia część złocienieckiej hali widowiskowo – sportowej to pełny wymiar hali przy ulicy Czaplincekiej. To mówi wszystko o klasie tego obiektu i o możliwościach, jakie on stwarza dla kultury fizycznej w ogóle, jak i dla wyczynu w najbliższym już czasie.

Dodajmy, że widać już, iż w Złocieniu przydałaby się nawet druga taka hala, ale możliwości finansowe trzeszczą tylko przy jednej. Na przykładzie wychowania fizycznego widać, że miasteczko domaga się generalnych rozwiązań strategicz-

nych, w tym inwestycyjno – gospodarczych i prospołecznych, a nie tylko dzielenia budżetowych złotych każdego roku właściwie tak samo, gdyż jest to najbardziej wygodne tym, którzy w tym budżecie siedzą na etatach będąc zaciekłymi zwolennikami bardzo wycinkowej polityki prorodzinnej.

Na wtorkowym spotkaniu będzie przedstawiony także szczegółowy kosztorys codziennej obsługi hali, to znaczy jej eksploatacji w skali mijającego roku. Zostaną też podane koszty osobowe.

Lekcje w kręgielni

Dyrekcja Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych w Złocieniu podniosła problem wykorzystania pomieszczenia przy hali, wedle projektu przeznaczonego na kręgielnię. To pomieszczenie do tej pory nie jest jeszcze wykończony, także nie wyposażony w kompletne wyposażenie techniczne – sportowe. Dyrekcja Zespołu Szkół proponuje, by odstąpić od pomysłu z kręgielnią, i tamże urządzić dwa pomieszczenia z przeznaczeniem na szkolną pracownię chemiczną. Druga sala byłaby szkolną kawiarenką pełniącą rolę klubu. W szkole nie ma do tej pory, ze względu na brak odpowiedniego miejsca, szkolnej świetlicy.

Ze strony Złocienca z powiatem rozmawiali: Przewodniczący Rady i jednocześnie dyrektor Zespołu Szkół Henryk Uchroński, burmistrz Waldemar Włodarczyk, radna Urszula Ptak, radny Andrzej Korol, radny Tadeusz Koźma. Ten zespół ludzi ma w imieniu Złocienca przygotować odpowiedź na pytanie, czy Złocieniec jest nadal za kontynuacją udziału w korzystaniu z hali, a to oczywiście też decyzje finansowe. Zespół w swoich rękach ma decyzję, co do zgody na zmianę kręgielni w dwa gabinety lekcyjne.

Wedle informacji posiadanych przez Tygodnik, to brak hali sportowej w Złocieniu, w ministerstwie w Warszawie był odbierany jako swoiste kuriozum. Mówiono nam, że udział Warszawy w decyzji o budowie w Złocieniu hali był decydujący. Podnoszono, że nie do pomyslenia jest, by tak ludna szkoła, kolejne lata istniała bez podstawowego obiektu. Stąd też hala w Złocieniu.

Z drugiej strony wystarczy choć raz przyjrzeć się dokładnie naborowi kandydatów do jakiegokolwiek dyscypliny sportowej. Swoista pokraczność sportowa tutejszych dzieci i młodzieży jawi się nam wyraz tragicznie. Fachowcy, nauczyciele wuflu mówią wtedy: - Niestety, tu tak jest. Widać to wtedy najbardziej, kiedy młodzież przychodzi do sportu prawdziwszego. A ma do tego prawo przecież. -

Tadeusz Nosel

Rafał Leoniewski sposobi się do kariery piłkarskiej

NA RAZIE SĄ LEPSI OD WIDZEWA ŁÓD.

(ZŁOCIENIEC) Rafał Leoniewski, jeszcze jako młodszy junior Olimpu Złocieniec, wymyślił sobie, że opuści miasteczko i małe klubik, by uczyć się futbolu w Łodzi. To było odważne postanowienie.

Dostał się tam tak, jak na odważnego chłopaka przystało. Obecnie jest zawodnikiem Szkoły Mistrzostwa Sportowego.

Juniorzy młodszy tego ugrupowania to aktualni mistrzowie Polski. Juniorzy starsi to też aktualni mistrzowie kraju. Rafał obecnie usilnie walczy o miejsce w pierwszym składzie juniorów starszych.

Tygodnik spotykam akurat w przezwie zajęć szkolnych – powiedział Rafał. Kończy mi się blisko miesięczny pobyt w Złocieniu. Gram w pierwszej drużynie juniorów star-

szych. Liderujemy rozgrywkom. Mamy osiem punktów przewagi nad Widzewem. Idzie walka o to, by grać o tytuł mistrzów Polski. Idzie walka o to, by załapać się do kadry uczestniczącej w tych grach i do tej, która będzie grała o wszystko, co w Polsce jest dla juniora do zdobycia.

Nie będę mówił o swoich szansach. Nie chcę zapeszać. Szanse są. Przyznam, że dzisiaj nie dopisuje mi humor. Sprawy osobiste. Pozdrwiam cały Olimp, kibiców i Czytelników Tygodnika. Trzymajcie Państwo za mnie i za innych chłopaków z Olimpu kciuki.

To jest nam bardzo potrzebne, bo na przykład mnie walka o mistrzostwo Polski pociąga niebywale. -

Tadeusz Nosel



Rafał Leoniewski



POWIATOWE KRYMINAŁKI

SFAŁSZOWAŁ BILET

(DRAWSKOPOM.) 27.12.2005 r. o godz. 17:00, drawska Policja dokonała zatrzymania 16-letniego mieszkańca powiatu drawskiego, który w trakcie przejazdu autobusem PKS posłużył się podrobionym biletem miesięcznym, czym działał na szkodę PKS w Szczecinku.



Sporządziła st. sierż. Anna Młynarczyk. Tytuły od redakcji.

POCIĄGNĘLI PASSATA

(CZAPLINEK) 28.12.2005 r. o godz. 01:00 w Czaplunku, przy ul. Jagiellońskiej, nieustalony sprawca dokonał kradzieży z parkingu niestrzeżonego samochodu osobowego marki VW Passat. Pokrzywdzony mieszkaniec Holandii wycenił straty na kwotę 50.000 zł.

PRZYCZEPIŁ SIĘ

(DRAWSKOPOM.) 28.12.2005 r. o godz. 03:30 w Drawsku Pom. przy ul. Piłsudskiego policjanci zatrzymali na gorącym uczynku sprawcę kradzieży przyczepki samochodowej. Pokrzywdzony 52-letni mieszkaniec Drawska Pom. określił wartość tej przyczepki na kwotę 500 zł. Sprawcę tego przestępstwa zatrzymano w Pomieszczeniu dla Osób Zatrzymanych (PdOZ) w Drawsku Pom. do wytrzeźwienia, a następnie wyjaśnienia sprawy.

RADIOOAMATOR

(DRAWSKOPOM.) 28.12.2005 r. o godz. 07:20 w Drawsku Pom. przy ul. Plac Gdański nieustalony sprawca z niezamkniętego samochodu osobowego marki Opel, stojącego na prywatnej posesji, dokonał kradzieży radioodtwarzacza marki Sony, płyty CD i dokumentów samochodu. Pokrzywdzony mieszkaniec Drawska Pom. oszacował straty na kwotę 1200 zł.

SPUŚCIŁA OKO I PO PORTFELU

(DRAWSKOPOM.) 28.12.2005 r. o godz. 14:00, w Drawsku Pom. z niezamkniętego samochodu osobowego marki Audi A6 nieustalony sprawca dokonał kradzieży telefonu komórkowego marki Nokia oraz portfela z dokumentami i pieniędzmi. Pokrzywdzona mieszkanka Połczyna Zdroju oszacowała straty na kwotę 400 zł.

POŚLIZG

(DRAWSKOPOM.) 28.12.2005 r. o godz. 07:20 w Drawsku Pom. 38-

letni mieszkaniec Łobza, kierujący samochodem marki VW na śliskiej nawierzchni, na łuku drogi wpadł w poślizg, zjechał na pobocze, gdzie uderzył w przydrożne drzewo. Kierujący doznał ogólnych potłuczeń ciała i został przewieziony do Szpitala Powiatowego Drawsku Pom.

ZAMYKAĆ AUTA!

(DRAWSKOPOM.) 29.12.2005 r. o godz. 17:34, w Drawsku Pom., nieustalony sprawca, z niezamkniętego samochodu osobowego marki VW Golf, dokonał kradzieży radia samochodowego marki Sony. Pokrzywdzona 52-letnia mieszkanka Drawska Pom. wyceniła straty na kwotę 800 zł.

POŻYCZKA NA LEWE DOWODY

(KALISZ POM.) 30.12.2005 r. o godz. 09:30 w Kaliszu Pom. przy ul. Powiatowej, policjanci z Komisariatu Policji w Kaliszu Pom. dokonali zatrzymania dwóch kobiet w wieku 31 i 52 lata (obie mieszkanki Kalisza Pom.), które próbowały uzyskać pożyczkę pieniężną w kwocie 2000 zł w firmie Provident przedstawiając podrobiony dowód osobisty. Sprawczyńce zamierzonego celu nie osiągnęły z uwagi na zatrzymanie przez Policję.

NAPROMILOWANY

(DRAWSKOPOM.) 30.12.2005 r. o godz. 15:10 w Drawsku Pom., przy ul. Starogrodzkiej, policjanci Ruchu Drogowego w KPP Drawsko Pom., podczas kontroli drogowej samochodu osobowego marki Opel Kadet ujawnili, że kierujący 32-letni mieszkaniec powiatu gostyńskiego znajdował się w stanie nietrzeźwości. Przeprowadzone na miejscu zdarzenia badanie na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu dało wynik - 1,35 mg/l (czyli prawie 3 promile).

ROZKŁAD JAZDY PKS DRAWSKO POM.



KIERUNEK	PRZEZ	GODZINY ODJAZDÓW
CZAPLINEK	ZŁOCIENIEC	6.30Fk 7.30L 8.20FEk 10.40Fk 11.30BLV 12.10Fk 13.35S 15.20FEk 16.40FkV 18.14UV 20.30UmV 22.06JLmV
JANKOWO		7.05S
JELENIA GÓRA	IŃSKO, GORZÓW	10.25N
GRYFICE	ŁOBEZ	11.30FE
KALISZ POM	MIELENKO DR.	6.02AhV 6.40Fk 8.20R 9.20A 11.50Fk 13.45Fk 14.07+LV 14.30FEk 15.30A 16.05S 18.00Cve 18.15FEk
KALISZ POM d.kol	MIELENKO DR.	6.40Fk 13.45FK 15.30A 18.15FEk
KAMIEŃ POM.	ŁOBEZ, NOWOGARD	15.25L
KOŁOBRZEG	SŁAWOBORZE	8.00U 8.50Cve 11.35D 18.25BmU
KOSZALIN	ŚWIDWIN	6.50R 12.45A
KOSZALIN	POŁCZYN, BIAŁOGARD	16.30N
KOSZALIN	POŁCZYN, TYCHOWO	5.55Fk 8.20FEk 11.00Fk
LINOWNO	GUDOWO	7.15S
ŁABĘDZIE	ZÓLTE	6.30Fk 6.50R 8.00U 11.20Fk 12.45A 14.00Fk 15.25Fk 15.40Fk 17.00FEm 18.25BmU
ŁOBEZ		9.00S 11.30FE 15.25L 16.25FEm
OSTROWICE	ZÓLTE, PRZYTOŃ, DOŁGIE	9.30Fk
OSTROWICE	DOŁGIE SKRZYŻÓW.	5.55Fk 7.25FMk 8.20FEk 11.00Fk 12.40Fk 15.00FEk 15.40U
POŁCZYN ZDR.	OSTROWICE TOPORZ.	5.55Fk 8.20FEk 11.00Fk 16.30N
POŁCZYN ZDR.	OSTROWICE, NOWE	9.30Fk 12.40 15.40U
POZNAŃ		6.02AhV 14.07+UV
PRZYTOŃ	ZÓLTE	9.30Fk 14.00S 15.25Fk
PRZYTOŃ	DOŁGIE	6.45S
STARGARD SZCZ	IŃSKO, CHOCIWEL	7.50L 12.25LB
SZCZECIN	IŃSKO, CHOCIWEL	7.50L
SZCZECIN	WĘGORZYNO CHOCIWEL	7.05AV 8.30FkV 9.25UV 13.15 15.7ELV 15.15UmV 17.40wV 19.10+5LV
SZCZECINEK	ZŁOCIENIEC CZAPLINEK SIANOWO	8.20FEk 13.35S
SZCZECINEK	ZŁOCIENIEC CZAPLINEK BORNE SULINOWO	7.30L 11.30BLV 12.10Fk 15.20FEk 16.10AV 18.14UV 20.30UmV 22.06JLmV
SZCZECINEK	POŁCZYN, BARWICE	12.40Fk 15.40U
ŚWIDWIN	ŁABĘDZIE	6.50R 8.00U 8.50Cve 11.20Fk
SZCZECINEK	CZAPLINEK, BARWICE	16.40FkV
WAŁCZ	ZŁOCIENIEC, CZAPLINEK	6.30Fk
WAŁCZ	KALISZ, MIROSLAWIEC	6.02AhV 8.20R 14.07+UV 18.00Cve
WOLICZNO	JANKOWO	7.05S
ZAGOZD		6.45S 12.55S 14.45S
ZIELONA GÓRA	IŃSKO, GORZÓW	16.05D
ZŁOCIENIEC	OSTROWICE	15.00 Fek
ZŁOCIENIEC	SULISZEWO	6.30Fk 7.30L 8.10S 8.20EK 9.10Fk 9.50S 10.40Fk 11.30BLV 12.10Fk 13.35S 14.00R 14.40S 15.05L 15.20FEk 16.05Fk 16.10AV 16.40FkV 17.35Fk 18.14UV 18.21AhV 19.10UmV 20.30UmV 22.06JLmV 23.06+LV
ZŁOCIENIEC	LUBIESZEWO	6.05Fk 8.10Fk 12.40Fk 14.35FEk 15.30Fkm 17.35Fkm

OBJAŚNIENIE

2,5,6 - kursuje we wtorki, piątki, soboty	Z - kursuje w soboty i 1.XI
+ - kursuje w dni świąteczne (niedziele i święta)	a - kursuje od 23. VI do 31. VIII
5 - kursuje w piątki	b - nie kursuje od 1 lipca do 31 sierpnia
6 - kursuje w soboty	c - nie kursuje od 1 lipca do 31 sierpnia
7 - kursuje w niedziele	e - kursuje od 31.05 do 31.08
A - nie kursuje w niedziele i święta	h - nie kursuje w Wigilię i Wielką Sobotę
B - kursuje codziennie oprócz sobót	i - kursuje w piątki i niedziele
C - kursuje w soboty, niedziele i święta	j - nie kursuje 27 grudnia
E - nie kursuje w okresie letnich wakacji szkolnych	k - nie kursuje 12.XI.2004r. oraz 2.V i 27.V. 2005 r.
F - kursuje w dni robocze od poniedziałku do piątku	l - kursuje w poniedziałki, środy i piątki
H - kursuje w okresie wakacji i ferii szkolnych	m - nie kursuje w Wigilię i przeddzień Nowego Roku
J - kursuje w piątki, soboty i niedziele	n - nie kursuje w Wigilię, przeddzień Nowego Roku i Wielką S
K - kursuje od 22.06 do 28.09.2004r.	p - kursuje od 28.08.2004r.
L - nie kursuje 25-26 XII, Nowy Rok, I-II dzień Św. Wielkanocnych	r - kursuje od 26.06 do 12.09.
M - pierwszeństwo przejazdu dla posiadaczy biletów miesięcznych	s - kursuje do dnia 30.09.
N - nie kursuje 25. XII i pierwszy dzień Św. Wielkanocnych	u - nie kursuje w Wielką Sobotę
P - kurs pospieszny	w - kursuje w dni robocze od poniedziałku do czwartku
R - nie kursuje 25-26 XII, Nowy Rok i pierwszy dzień Św. Wielk.	v - w Wigilię, Sylwestra i Wielką Sobotę kursuje tylko do Plocka
S - kursuje w dni nauki szkolnej	y - kursuje od 26.06 do 31.08
U - nie kursuje 25. XII, Nowy Rok, I dzień Św. Wielkanocnych	z - w okresie letnich wakacji szkolnych kursuje codziennie
V - kurs przyspieszony	
Y - nie kursuje 26 grudnia	

